Nr. 70. Wtorek 12 Marca 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centow. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 12 marca.

Hr. Andrassy nie lubi używać środka parlamentarnego, którym w innych krajach popularni ministrowie formalnie wymuszają na parlamencie takie uchwały, jakich sobie życzą. Środkiem tym jest postawienie kwestyi gabinetowej, zagrożenie dymisyą na wypadek, gdyby pewne przedłożenie nie uzyskało większości. Ks. Bismarck prześcignął wszystkich współczesnych ministrów w wyzyskiwaniu tego środka, a potulny parlament niemiecki swoją uległością zachęca go nawet do stawiania kwestyi gabinetowej przy lada jakiej sposobności. Hr. Andrassy nawet tym razem nie postawił kwestyi gabinetowej żądając kredytu 60-milionowego, chociaż zdawałoby się, że w tej chwili kwestya gabinetowa przez niego postawiona zasługiwałaby na zupełne usprawiedliwienie. Kredyt 60-milionowy zażądany bez groźby dymisyi zyskał na tem wiele, bo nie posiada cechy demonstracyjnej, a stał się tylko aktem przezorności wobec niepewnego toku wypadków na Wschodzie. To umiarkowanie hr. Andrassego podnosi tylko zaufanie po jednej i drugiej stronie Litawy, a przedłożeniu o kredycie zjedna pewnie niejeden głos dotąd jeszcze wątpliwy.

Czem prędzej zbierze się kongres, tem lepiej dla pokoju. Powiedzieliśmy to zaraz, gdy powstała myśl zwołania kongresu i powtarzamy to dzisiaj, bo każdy dzień może przynieść wiadomość, wobec której plan kongresu należałby już tylko do reminiscencyi historycznych. W ostatnich dniach n. p. nadeszła z Londynu wiadomość, po której oczekiwać można było najgorszej ewentualności dla kongresu. Że oczekiwanie to nie ziściło się na szczęście, zawdzięczyć należy obawie, z jaką tak Anglia jak i Rossya unikają podstawy do zarzutu, że udaremnienie kongresu jest tylko ich dziełem. Owa wiadomość z Londynu, nie przestaje jednak dotąd niepokoić, bo kategorycznie zapowiada wstąpienie do gabinetu wojowniczego Lyonsa, a o przejściu akcyi dyplomatycznej w akcyę wojenną mówi tak, jak gdyby to było już nietylko możliwem, lecz nawet prawdopodobniejszem niż zażegnanie wojny. Anglię drażni największa tajemniczość warunków pokojowych i trzeba przyznać, że pod tym względem drażliwość nawet największa zasługuje na usprawiedliwienie. Rossya zawarła pokój formalnie pod sekretem i to w sprawie, o której sama mówiła, że nie jest ani wyłącznie rossyjską, ani angielską, lecz europejską w całem tego słowa znaczeniu. Pod sekretem nie zawierano dotąd pokoju nawet wtedy, gdy chodziło o uregulowanie stosunków wyłącznie między dwoma państwami. Tym sposobem Rossya pozbawia sprawę pokoju tej pomocy, jaką jej oddać mogła dyplomacya właśnie w tej chwili. W sprawie wschodniej dotąd dyplomacya europejska stanowczo nie miała powodzenia. Podczas konferencyi stambulskiej trudno było myśleć o skutku not wysłanych w chwili, gdy pod Kiszeniewem gromadziła się już armia przeznaczona do zgniecenia Turcyi. Dziś zadanie dyplomacyi daleko wdzięczniejsze, gdyby miała przed sobą autentyczny tekst traktatu pokojowego. Niejedna trudność, która przedstawi się na wstępie obrad kongresowych, mogłaby być usunięta już teraz, niejedna drażliwa strona traktatu pokojowego mogłaby prawie przed zebraniem się kongresu złagodnieć pod wpływem korespondencyi dyplomatycznej. Jakie wyrachowanie ma Rossya w tem ukrywaniu autentycznego tekstu warunków pokoju, niepodobna odgadnąć, ale jeżeli celem jest zaskoczenie uczestników kongresu, to już teraz można powiedzieć, że został chybiony. Ani Anglii ani innych mocarstw interesowanych stosunkami wschodniemi, nie zaskoczy Rossya już dziś, a tem mniej za kilka tygodni. Przygotowano się już bowiem na najgorsze wrażenie postulatów rossyjskich.

Gabinet włoski niedługo przetrwał Crispiego, który nagle z wielkiego męża stanu stał się osobistością moralnie i politycznie pogrzebaną. Jeżeli wśród normalnych stosunków ustępuje gabinet parlamentarny, z góry można odgadnąć jeżeli nie nazwiska przyszłych ministrów, to przynajmniej frakcye, które rozbiorą teki pomiędzy siebie. W Rzymie stosunki parlamentarne przestały być normalnemi od dawna, więc równocześnie z wiadomością o dymisyi gabinetu nie pojawiła się kombinacya z pewnemi podstawami. Młody król po raz pierwszy ma załatwić przesilenie gabinetowe i zaraz na wstępie spotyka się z trudnościami takiemi, jakich nie miał przed sobą ś. p. Wiktor Emanuel przy utworzeniu obecnego gabinetu. Niema dziś w parlamencie włoskim ani większości popierającej obecny gabinet, ani frakcyi zdolnych do wytworzenia nowej większości i nowego gabinetu, ani nawet nowych mężów stanu zdolnych do kierowania nawą państwową. Ponieważ król Humbert nie dał powodu do posądzenia go o skłonności do eksperymentów, więc przypuszczać należało, że nie powoła do steru skrajnych żywiołów lecz zatrzyma obecne ministerstwo albo wróci do jego poprzedników. Ale gabinet obecny nie długo cieszyłby się z restytucyi, bo stopniowo stracił łaskę nawet u swoich najgorętszych protektorów parlamentarnych a prawica wyszła z ostatnich wyborów w takim stanie, że nie może marzyć o powrocie do steru. Pozostawałoby tylko rozpisanie nowych wyborów, co nie byłoby ani trudnem ani niepomyślnem dla Włoch. Za parlamentem dzisiejszym nikt nie byłby żałował a nowe wybory mogłyby wydać większość całkiem odmienną. Włoscy wyborcy są daleko kapryśniejsi niż wyborcy innych krajów. Jak przy ostatnich wyborach zniechęcili się do prawicy pozwalając paść nawet takim znakomitościom parlamentarnym jak Visconti-Venosta i Bonghi, tak dziś pewnie są już zniechęceni do lewicy i pozwoliliby paść jej dotychczesnym koryfeuszom. Nazwaliśmy tę zmienność kaprysem, chociaż ona właściwie zasługuje na nazwę niedorzałości politycznej. Ostatnie depesze doniosły, że Cairoli otrzymał i przyjął misyę utworzenia nowego gabinetu. Ziściła się zatem ewentualność najmniej przewidywana, bo za Cairolim nie stoi nawet znaczniejsza frakcya. Powołanie Cairolego jest dowodem, że we Włoszech na piękne już zapanował chaos parlamentarny.

STRASZNY JÓZEF

OPOWIADANIE Z XVIII WIEKU.

III.

Dubrawskiego lud nie przeklinał, bo w jego wyobrażeniach reprezentował on sąd; Branickiego nie przeklina, bo łowczy koronny nie ledwie na dymiących krwią polach karał hajdamactwo, bo wreszcie winowajców oddawały mu w ręce wojska rossyjskie, z orzeczeniem, że mu oddają winnych rzezi, więc zbrodniarzy.... Stempkowski przeciwnie, we trzy miesiące po wybuchu wykonywał jeszcze doraźnie karę śmierci. Był już czas ochłonąć, był czas zbadać pobudki strasznej katastrofy... A łatwiejby mu to przyszło niż komu innemu, miał przecież w swoim orszaku Szelesta, chłopa skozaczonego, przywiązanego i do króla i do Rzeczypospolitej....

Wszakże Szelest głośno opowiadał swoją prostą historyę, i słuchał jej kto chciał słuchać. Od niego to w tejże Kodni dowiedział się o przebiegu całej zawieruchy Ignacy Ihnatowicz, wojski czerwonogrodzki, w lat dwanaście potem sekretarz komissyi granicznej „między Ukrainą polską i Noworossyą". Dowiedział się i przekazał ją potomności. Szelest był setnikiem bohusławskim. Na cztery miesiące przed rzezią zaproponowali mu rabusie zaporozcy, przechowujący się w lesie motreneńskim, aby wziął udział w wyprawie na lachów i żydów, wyprawa ta bowiem nie będzie zwykłą hajdamacką wycieczką, ale rzezią otuloną protektoratem „Imperatorowej Jmci", zakończy się zaś „wieczną szczęśliwością dla chłopstwa ukraińskiego". I dla Szelesta swoboda miała urok niewypowiedziany... Długo więc myślał, jak postąpić, a chłop snać był „rozgarniony". Jeżeli to prawda — powiedział sobie — że caryca chce dać chłopom polskim wolę, to musi wiedzieć o tem i kijowski namiestnik. Do Kijowa nie daleko, przy zręczności *„i moszczom świętym"* (relikwiom) pokłonić się można.

Jedzie więc Szelest do generała Wojejkowa i pyta go bez ogródki, jak rzeczy stoją, powtarzając posłuchy w stepie ukraińskim szerzone. Generał gubernator pochwalił kozaka i powiedział mu wprawdzie, „że Najjaśniejsza monarchini rossyjska daleką jest od myśli dawania protekcyi złoczyńcom" — ale sam fakt udawania się po informacyę jest bardzo charakterystyczny. Powrócił więc Szelest do domu, podczas rozruchów stawił się ostro hajdamakom, a po przybyciu Stempkowskiego do Kodni pospieszył ze swoją drużyną na usługi i gorąco dopomagał w imaniu rzezimieszków....

Oboźny musiał znać tę historyę, gdyby się zechciał zastanowić nad nią, przyszedłby do wniosku, że gmin nie działał z własnej krwawej namiętności, że stanowił tyko nieszczęsne narzędzie w ręku poduszczycieli, którzy jednak prawie wszyscy wymknęli się z granic Rzeczypospolitej.

Ciemne duchowieństwo za Dnieprem, antagonizm religijny, polityka prozelityczna synodu na własną prowadzona rękę, wreszcie zbytnia swoboda w włościach wzdłuż polskiej rzuconych granicy — to przyczyny główne rzezi. Ucisk panów nie mógł być powodem i zarzewiem buntu, bo właśnie ucisku w obrębie kraju tego — n i e b y ł o. Tylko zaślepieni nienawiścią historyografowie małorossyjscy, nie obeznani wcale z miejscowemi stosunkami, pełni złej wiary i złej woli, potwarczo malując dolę chłopa polsko-ukrainnego, rozsiewać mogą podobne kłamstwa i fałsze....

Ale wróćmy do Stempkowskiego. Bez umiarkowania użył on strasznego terroryzmu szubienicy, i dopiero wtedy powstrzymał grozę, kiedy w Warszawie zaczęto krzyczeć na jego zbytnią surowość... Sam król się nawet na oboźnego rozgniewał.

Niezadowolenie to Stanisława Augusta zaraz się objawiło. Branicki w późnej już jesieni pragnąc się wydostać z Podola, prosił króla, aby mu pozwolił oddać Stempkowskiemu komendę. Poniatowski w pierwszej chwili zaprotestował w niezwykle stanowczy sposób, dowodząc, że go pułkownicy słuchać nie będą, a już ani myślec. żeby komendanci warowni, Korytowski we Lwowie i Witt w Kamieńcu, poddać się mieli jego rozkazom. W końcu dodaje król: „Stempkowski i w polskim autoramencie powagi dosyć nie ma, ile że pamiętają jeszcze różne rzeczy bardzo niedawne; przytem ja sam nie mogę ufać, żeby Stempkowski z wielkich grzeczności i ludzkości swoich, podchmieliwszy sobie, nie pobłądził mocno w czem, bo on burzliwe ma wino."

Otóż owe „różne rzeczy bardzo niedawne", w dwojaki sposób tłómaczyć sobie można, albo głośnemi swojego czasu „odwiedzinami wojskowemi", albo zbyt surowem postępowaniem z chłopstwem ukrainnem. Branicki jednak nie zrażał się, a znając dobrze Stanisława Augusta, nastawał dalej. „Oboźny — pisał do króla — nie jest to człowiek tak uformowany, żeby mógł sam *en chef* komenderować, ale subaltern ile do egzekucyi bardzo dobry. Kiedy by mi przyszedł bić się lub manewrować, to mu zostawiwszy na piśmie dyspozycyę, wykona wszystko." Musiał jeszcze Branicki i inne przekonywające złożyć dowody, bo Stanisław August uległ nareszcie i zgodził się na wyjazd Branickiego, zastrzegł tylko, aby gwardye i inne regimenta wyprawił na kantony do ekonomii brzeskiej i kozienickiej, rzecz zaś zamknął następującą konkluzyą: „Jeżeli jaka racya nieodbita zmusza cię koniecznie jeszcze zostawić Stempkowskiego przy tej garstce wojska, to jak sam tu prędko staniesz, tak zaraz ztąd poszlesz mu ordynans do rozpuszczenia."

Miało to miejsce w grudniu 1768 roku. Straszny Józef nie bacząc na krzyki możnowładców wyrzucających mu okrucieństwo, nie bacząc na niechęć króla, zostawał na kresach, jako ich jedyny obrońca. Dla powagi dano mu rangę generała, pierś jego zdobił order ś. Stanisława, przybrał tytuł regimentarza, choć *de facto* został nim dopiero w pół roku później; miał przed sobą oddziały konfederatów, powoli ale wytrwale ze stepu urzyjskiego wciskających się na Poddniestrze, i nieme, ale namiętnością dzikie i wściekłe chłopstwo ukrainne....

Z konfederatami próbować się nie chciał — nie łatwa sprawa! Ustąpił więc miejsca alianckim dowódzcom — niech się z nimi borykają — a sam pociągnął w Kijowskie, przemyśliwając nad tem, jakim sposobem przekonać króla, że garstki wojska, którą dowodzi, użył ku obronie kraju, a więc bezpośrednio i interesów Najjaśniejszego Pana w tej stronie....

Wypadek szczęśliwy nastręczył mu się zaraz w następnym roku.

Pomimo „dobrych" chęci, straszny Józef nie był w stanie wytępić mieczem lub szubienicą wszystkich niedawno minionej rzezi uczestników, została ich garstka między ludem osiadłym a uspokojonym. Trwoga wielka i lęk ogarnęły winowajców na wieść, że Józef straszny stanął na czele partyi ukraińskie,.

— Wyszuka nas, znajdzie — mówili. — Tylu już innych zgubił, i do nas się dobierze. Lepiej próbować szczęścia, związać się w hajdamackie obozy, porobić zasieki....

Stanęło na tem, a kilku Zaporożców dodało im jeszcze otuchy.

Był jednak i inny powód wiązania się w bandy, bo nie mamy prawa całej winy zwalać na regimentarza. Oto, jak wiemy, Rossya rozpoczęła wojnę z Turcyą, zastępy moskiewskie kroczyły nad Dniestr przez kresowe prowincye. Podjęły się one niszczenia konfederatów, więc niby i Rzeczypospolitej wyświadczały wskutek tego pewną łaskę. Jeden z dowódzców rossyjskich, książę Prozorowski, uformował kilka oddziałów lekkiej jazdy, złożonej z chłopów w polskiej osia-

KORESPONDENCYE

Paryż, 9 marca.

(*B*) Odłączenie się konstytucyonistów od większości konserwatywnej w senacie jest już faktem spełnionym. Czy ta grupa przejdzie stanowczo na lewą stronę, tego jeszcze nie można przewidzieć na pewne, chociaż dzienniki prawego krańca nazywają ich bez ceremonii odstępcami, renegatami, ale prasa orleanistowska stanowczo wypiera się przymierza z lewicą. Konstytucyoniści, mówi główny organ tego stronnictwa *Moniteur universel*. są obecnie stronnictwem zupełnie niezawisłem, są to politycy nie mający innej chorągwi tylko rozum i patryotyzm, ani ministeryalni, ani nieprzyjaźni gabinetowi, i jako tacy ganić tylko będą to, co jest istotnie godnem nagany i odrzucać to tylko, coby odrzucali, gdyby stali u steru władzy.

W każdym razie grupa konstytucyonistów zamierza decydować ostatecznie przy każdem głosowaniu w senacie przenosząc się raz na prawą stronę drugi raz na lewą. Ta okoliczność dowodnie wykazuje, że teorya większości jest w samej zasadzie niepewną siebie, bo w obecnej okoliczności, kilkanaście głosów będzie w każdym przypadku najzupełniej panować nad sytuacyą.

Dzienniki rozmaitych odcieni łamią głowy nad rozwiązaniem zagadki tego manewru. Jedne upatrują w nim interes polityczny bliskiej chwili, inne naznaczają daleko odleglejszy termin tej sprawie. Według tych ostatnich, konstytucyoniści przygotowują niejako urzędownie kandydaturę księcia Aumale na prezydenta republiki; według pierwszych idzie tu tylko o kwestyę wyborczą, wiadomo bowiem, że w styczniu 1879 trzecia część senatorów ustępuje i będzie zastąpioną przez nowych członków. To przypuszczenie nie zdaje się uzasadnionem, bo wśród dwudziestu dwóch senatorów, którzy odłączyli się od dotychczasowej większości, siedmiu tylko należy do seryi *B* wychodzącej w przyszłym roku, między pozostałymi trzech jest dożywotnich a dwunastu mają jeszcze trzy, lub nawet sześć lat do zasiadania w senacie. Zważywszy, że między jedynastu senatorami konstytucyjnymi, którzy jak dotąd pozostają wiernymi zasadom konserwatywnym, sześciu należy do seryi ustępującej, przypuszczać należy, że sam interes wyborczy nie mógł zdecydować oddzielenia się owych dwudziestu dwóch.

Dzienniki wyraźnie republikańskie naturalnie cieszą się tem rozczłonkowaniem większości konserwatywnej i nie szczędzą pochwał i pochlebstw członkom nowej grupy, witając ich jako opozycyę rozumną i patryotyczną, zrzekającą się wszelkiego nieprzyjaznego republice konspiratorstwa. Zapewniają nawet, że to niezawisłe stanowisko, przybrane przez konstytucyonistów, wywrze bardzo korzystny wpływ na bieg spraw publicznych, czyniąc lewicę senatu mniej niż dotąd wymagającą. Republikanie w senacie dotychczas prawie pewni przegranej przy każdem głosowaniu, nawet w razie niejakich ustępstw jakieby chcieli uczynić, woleli raczej obstawać absolutnie przy swoich zasadach; dziś mogąc liczyć na poparcie dwudziestu dwóch niezawisłych, będą mogli okazać się bardziej pojednawczymi.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych dwie prawdziwie liberalne propozycye w przedmiocie wolności prasy i przywrócenia wyboru merów we wszystkich bez wyjątku gminach przez rady municypalne, zostały wprost odrzucone, dla tego tylko, że pierwsza przedstawioną została przez p. Cuneo Ornana, a druga przez p. Roberta Mitchel, obu bonapartystów. Republikanie nie chcą zostawić swoim przeciwnikom inicyatywy w tych przedmiotach.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej paryskiej było bardzo ciekawe. P. Hovelacque zażądał subwencyi 10.000 fr. z kasy miejskiej na obchód stuletniej rocznicy urodzin Voltaire'a, inny członek wystąpił z wnioskiem, żeby suma ta została na równe części podzieloną z przeznaczeniem połowy na uroczystość urodzin Jana Jakóba Rousseau, przypadającą w kilka tygodni po wolterowskiej rocznicy. Wniosek ten został odrzucony a cała suma 10.000 zawotowaną została na uroczystość autora *Henriady*. Członek rady Lauth domagał się, aby z szpitala na Menilmontant wydalono siostry miłosierdzia i inne zakonnice. Na nieszczęście dla wnioskodawcy doktorowie Delpech i Cattiau zasiadający w radzie stanowczo oświadczyli, że obsługa siòstr miłosierdzia okazała się nieskończenie korzystniejszą od wszelkiej innej — a prefekt uczynił panu Lauth uwagę. że opinia publiczna nie zgadza się wcale z jego sposobami zapatrywania się na tę kwestyę, ponieważ niedawno właśnie pensjonarki szpitala *Salpetriere* podały prośbę, aby posługa cywilna w tym domu przytułku została zastąpioną przez siostry miłosierdzia.

---

dłych Ukrainie, których z korzyścią używał zamiast wojsk regularnych, dla rekognoskowania linii Dniestrowej i rujnowania osad wiejskich wzdłuż tej rzeki. Tak mówi pan Petrow, dodając, że dla powiększenia zaimprowizowanych hufców tenże książę ogłosił manifest chłopski, niby jemu podany a w manifeście tym włościanie zebrani w Białocerkwi zanoszą do carowej pokorną suplikę o protektorat. boją się bowiem wkroczenia Tatarów, którzy już Bałtę wycięli...

Czy było rzeczą polityczną — bo każemy już umilknąć innym względom — czy było rzeczą polityczną i godziwą występować z podobną odezwą — łatwo bezstronny czytelnik osądzi, jak też łatwo o tem przekonał się i naczelny dowódzca sił rossyjskich książę Golicyn.

Na odgłos tego manifestu jak z pod ziemi powstały hajdamackie zasieki, w klasycznej kotlinie Dnieprowej, w okolicy Motroneńskiego monasteru....

Zaporożec Żurba na czele 700 ludzi rozłożył się w lesie pod Olszowem, okopał się mocno, bo po za wałem ziemnym uformował drugą linię obronną z pościnanych dębów wiekowych.

Panczenko zamknął się w zameczku Lelniowieckim, obok Lisianki położonym, a miał pod sobą 200 ludzi, dostateczną ilość prochu, amunicyi i żywności.

Tymczenko rozłożył się pod Zwinogrodką w puszczy, także z 200 hajdamakami...

Przeszło więc 1000 rabusiów stało gotowych pod bronią, rabusiów niepardonujących, uniesionych dwoma potężnemi uczuciami, trwogi i zemsty, łotrów zdeterminowanych, pewnych, że nie masz dla nich przebaczenia, jak długo straszny Józef dowodzi komendą polską....

Nie ruszyli się z miejsca a nawet z rossyjskiem wojskiem zerwali wszelkie stosunki... Lud po wsiach milczał złowrogo, ale śledził postępy hajdamaków, czekał, nasłuchiwał i wyglądał tylko krwawego hasła...

Dr. Antoni J.

Projekty wniesione do delegacyj.

I.

O przedłużeniu prowizoryum budżetowego do końca czerwca.

Prowizoryum budżetowe co do wydatków wspólnych. wszakże tylko co do wydatków działu zwyczajnego, już istnieje na czas pierwszego kwartału r. 1878. Ponieważ atoli delegacye w tymże czasie nie zdołają jeszcze uchwalić stanowczo budżetu na rok 1878. przeto rząd wspólny wnosi o przedłużenie prowizoryum budżetowego aż do końca czerwca r. b., a to z rozszerzeniem na pewne nadzwyczajne wydatki na armię i marynarkę, których bez ujmy dla orężnego pogotowia armii dłużej już powstrzymywać nie można. Ministerstwo wspólne wnosi przeto:

Wysoka delegacya zechce uchwalić co następuje:

1. Upoważnia się ministerstwo wspólne do czynienia wydatków działu zwyczajnego, przypadających na czas od dnia 1 kwietnia do dnia 30 czerwca r. 1878. a to w wysokości wydatków zwyczajnych przypadających na tenże czas r. 1877.

Wydatki te będą pomieszczone w ramach liczb budżetu. który się uchwali na rok 1878.

Uchwała niniejsza nie uprzedza o przyzwoleniu budżetu na r. 1878 ani w całości ani w poszczególnych tytułach i pozycyach.

2. Co do subwencyonowania „Lloyda austro-węgierskiego“ postanowienie powyższe będzie miało znaczenie wogóle wtedy tylko, gdy oba ciała ustawodawcze zatwierdzą istniejącą z nim umowę.

3. Wspólnemu ministerstwu wojny przyzwala się, bez ujmy dla konstytucyjnego traktowania tych wydatków nadzwyczajnych. kwotę 3.000.000 zł. na rachunek nadzwyczajnych na rok 1878 wydatków na armię, tudzież kwotę 725,700 zł. na rachunek nadzwyczajnych na tenże rok wydatków na marynarkę wojenną.

4. Kwoty przypadające na królestwa i kraje reprezentowane w Radzie państwa, a względnie na kraje korony węgierskiej, będą obliczone wedle ustaw, które przyjdą do skutku co do opędzenia wydatków wspólnych.

II.

O kredytach dodatkowych na r. 1877.

Niektóre pozycye uchwalone na r. 1877 okazały się niewystarczającemi. rząd wspólny wnosi przeto o uchwalenie kredytów dodatkowych, mianowicie: w dziale ministerstwa spraw wewnętrznych na adaptacye w pałacu ministerstwa 12.000 zł. na nadzwyczajne przesyłki i komisye dyplomatyczne 32.000 zł. na dodatki z powodu drożyzny dla niektórych konsulatów 14.000 zł., razem 58.000 zł.; w dziale ministerstwa wojny na żywność z powodu wyższych cen 1,800.000 zł., większych wydatków rozmaitych z powodu strzeżenia granicy wschodniej 1,100.000 zł. wypłaty z okoliczności obwarowania Przemyśla 100.000 zł., na utwierdzenie portu w Poli 250.000 zł., wynagrodzenie za stajnię zgorzałą w Nagy-Enyed 1275 zł., na marynarkę 34.847 zł. 98 ct.. na szpital w Budapeszcie 97.000 zł.. razem 3,420.589 zł. 98 ct. ogółem przeto w działach obu ministerstw 3.478.589 zł. 98 ct., z których po strąceniu 69.571 zł. 80 ct., przypadających tytułem dwuprocentowego precipuum na skarb węgierski, pozostaje do podziału 3,409.018 zł. 18 ct., a to tak, że na Austryę spada 2,386,312 zł. $72^{1}/_{2}$ ct., na Węgry 1,022.705 zł. $45^{1}/_{2}$ ct. w. a.

III.

O nadzwyczajnym kredycie 60-milionowym.

(Już podany w sprawozdaniu z posiedzenia delegacyi.)

IV.

O zapomogach dla wychodźców z Bośnii i Hercegowiny.

Delegacye uchwaliły były wspomagać wychodźców tylko do końca kwietnia r. 1876. Dotychczas atoli nie mogli wrócić do kraju, ztąd wspomagać ich nadal także było koniecznością, a mimo największej oszczędności nie można było zejść niżej sum wymienionych w projekcie niniejszym. Rząd wspólny wnosi o zatwierdzenie wydatków łożonych jeszcze ponad uchwałę delegacyjną w r. 1876 i przez cały r. 1877, tudzież uchwalenie pewnej kwoty na pierwsze cztery miesiące r. 1878.

Z ministerstwa spraw zagranicznych wysłano dwóch urzędników, którzy objeżdżając granice wschodnie ściśle zbadali stosunki i sprawy wychodźtwa i przedstawili rządowi co czynić wypada, aby stan rzeczy wśród wychodźtwa nie oddziałał szkodliwie na ludność pograniczną. Mimo wszelkiej przeto oszczędności, posuniętej do ostateczności, tak, że w miesiącach letnich oszczędzono miesięcznie 40.000 zł., trzeba było w własnym interesie poddanych austro-węgierskich szczególniej w miesiącach zimowych podwyższać zapomogi.

Obecnie przebywa w Dalmacyi około 37.000 wychodźców, z których 33.700 pobiera alimentacyę; w Chorwacyi znajduje się 26.600 alimentowanych wychodźców; w Pograniczu Wojskowem około 57.100 wychodźców, z których 53,100 pobiera alimentacyę.

Subwencye wynoszą teraz miesięcznie w Dalmacyi około 56.000 zł., w Chorwacyi około 75.000 zł., w Pograniczu wojskowem około 160.000 zł.

Wydatki na wspomaganie i dozorowanie wychodźców w r. 1875 wynosiły 475.910 zł. 9 ct., (już przyzwolone) w r. 1876 2,122.097 zł. $51^{1}/_{2}$ ct. (przyzwolone już w wysokości 519.727 zł. 52 ct), w r. 1877 w okrągłej liczbie 3,200,000 zł. Wypada jeszcze mieć pieczę o wychodźcach przynajmniej do końca kwietnia r. b.: na pierwsze trzy miesiące już zlikwidowano 900.000 zł., na kwiecień preliminuje rząd 290.000 zł.

Ministerstwo wspólne wnosi przeto:

Wysoka delegacya zechce uchwalić:

„Ministerstwu spraw zagranicznych przyzwala się na nadzwyczajne wydatki celem wspomagania wychodźców z Bośni i Hercegowiny:

1. kredytu dodatkowego na rok 1876 1,602.369 zł. $99^{1}/_{2}$ ct.

2 kredytu dodatkowego na rok 1877 3,200.000 zł.

3. na czas od 1 stycznia do końca kwietnia r. 1878 1,190.000 zł.

(Razem przeto nieprzyzwolone dotychczas wydatki na wychodźców wynoszą 5,992,369 zł. $99^{1}/_{2}$ ct., co z przyzwolonemi stanowi sumę 6,988.007 zł. $60^{1}/_{2}$ ct.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Austryacka księga czerwona).

Księga czerwona przedłożona 9 marca wspólnym delegacyom nosi napis: „Dokumenta i korespondencye ces. i kr. wspólnego ministerstwa spraw zagranicznych o kwestyach wschodnich“ i obejmuje czas od 16 maja 1873 do 31 maja 1877 w 1083 dokumentach. Na wstępie podaje księga czerwona długi szereg dokumentów w sprawie rozruchów na półwyspie bałkańskim przed wybuchem powstania w Bośnii a mianowicie: o zajściach krawych w Banialuce i tureckiej Gradysce, sporach wyznaniowych w Durazzo i rzezi w Podgorycy. Dopiero po tym wstępie następują właściwie korespondencye dyplomatyczne od czasu rozruchów w Bośnii i Hercegowinie aż do rozpoczęcia wojny między Rossyą a Turcyą.

Księga czerwona rozpoczyna się depeszą telegraficzną generała broni Molinary'ego wystosowaną do hr. Andrassyego z Zagrzebia 16 czerwca 1873, w której donosi generał, że 15 czerwca w południe 24 kupców bośniackich przeszło granicę austryacką pod Uskoke niedaleko Starej Gradyski, a to z powodu, iż *kaimakam*, Emir effendi, groził im powieszeniem za to, iż wnieśli zażalenia do władz wyższych i sułtana na niesłychany ucisk ze strony niższych władz tureckich. Wielu Chrześcijan dokoła Banialuki powieszono i uwięziono, chociaż nie popełnili nic złego, a grożono śmiercią nawet austryackiemu wicekonsulowi. Z tych powodów proszą wychodźcy o opiekę. Skutkiem tej depeszy przeprowadzono obszerną korespondencyę. Przedewszystkiem polecono ambasadorowi w Stambule, hr. Ludolfowi, ażeby zawiadomił o tem zajściu wielkiego wezyra. Hr. Ludolf przedłożył istotnie 28 czerwca obszerną notę, w której donosi Porcie o skargach kupców bośniackich i prosi ją, ażeby w sposób energiczny poskromiła nadużycia. „Boląc głęboko nad tem — tak pisze hr. Ludolf — że muszę być zwiastunem tak przykrej wieści, znajduję pociechę w tem przekonaniu, że ministerstwo, którego członkiem jesteś Ekscelencyo, lepiej niż kto inny potrafi ocenić konieczność energicznego stłumienia złego, które mogło przybrać takie rozmiary tylko w skutek fałszywego światła, w jakiem przedstawiono sytuacyę, które jednakowoż, gdy zostanie należycie wyświeconem, spowoduje niezawodnie wys. Portę do wprowadzenia i w tej części państwa zasad ludzkości i równego prawa dla wszystkich bez względu na narodowość i wyznanie“. Hr. Andrassy, w dalszej depeszy do hr. Ludolfa wyraża swe niezadowolenie z powodu kilku ustępów jego noty wystosowanej do Porty i mniema „że byłoby nierównie lepiej gdyby hr. Ludolf przed tak stanowczym krokiem był zażądał najpierw wyjaśnień co do rzeczywistego stanu rzeczy. Mimo to wypływa z dalszych sprawozdań Ludolfa do hr. Andrassyego, że Assin Mustafa basza otrzymał nakaz zbadania tej sprawy na miejscu i że dano mu do zrozumienia, że gdyby sprawozdanie jego było stronniczem, wysłaną zostanie komisya specyalna. Gubernator Bośnii odtelegrafował z Banialuki, że dochodzenia jego przedsięwzięte na miejscu udowodniły, iż wszelkie oskarżenia mają tylko na celu zaniepokojenie umysłów. Dnia 24 lipca telegrafował generalny konsul Theodorowicz z Serajewa do hr. Andrassy'ego, że z tureckiej Gradyski otrzymał od gubernatora zawiadomienie, iż wychodźcom dano najzupełniejszą gwarancyę bezpiecznego powrotu do kraju; mimo to nie powrócili do zagród rodzinnych. Dnia 23 lipca doniósł Molinary ministerstwu spraw zagranicznych, że na terytoryum austryackie przeszło znowu 13 kupców z Berbir. Dalej następują sprawozdania generalnego konsula Theodorowicza o spostrzeżeniach, jakie poczynił w Banialuce. Dnia 30 września 1873 konstatuje hr. Andrassy w depeszy wystosowanej do hr. Załuskiego w Stambule, „że administracya i sądownictwo w Bośnii pozostawiają wprawdzie wiele do życzenia, ale że z drugiej strony niepodobna nie dopatrzeć pewnej tendencyi wyzyskania zajść w Berbir i Banialuce w celach politycznych“. Do tej depeszy jest załączony memoryał do mocarstw podpisanych na traktacie „o obecnych cierpieniach i o sytuacyi chrześcijan w Bośnii“. Memoryał ten jest podpisany przez „komitet wybrany z grona chrześcijan, którzy ze Starej Gradyski w Bośnii schronili się na terytoryum austryackie“. Na ten memoryał nadesłał 3 października hr. Załuski hr. Andrassemu turecki memoryał o wypadkach w Gradysce. Memoryał ten spowodował hr. Andrassyego do wystosowania ostrej reklamacyi do Porty, z powodu formy tego memoryału. Po długich korespondencyach nadesłała Porta notę usprawiedliwiającą; wychodźcom udzielono amnestyi. Dnia 8 kwietnia 1874 doniósł Theodorowicz, że wychodźcy z Gradyski powrócili do kraju. Następuje długi szereg dokumentów podrzędnej wagi a traktujących głównie o tem, że chrześcijanom w Durazzo zabroniono dzwonić. Cała ta sprawa skończyła się tem, że Porta dała zezwolenie na dzwonienie po kościołach. Dnia 26 października 1874 złożył generalny konsul Wassicz sprawozdanie hr. Andrassyemu o t. z. rzezi w Podgorycy.

Dnia 14 sierpnia 1875, hr. Andrassy napisał z Terebes list do księcia Wrede w którym streścił rozmowę swą z księciem Mi-

lanem serbskim. Książę Milan nie opierał się przedstawieniom czynionem mu przez hr. Andrassy'ego, ale oświadczył, że działa pod pressyą opinii publicznej w Serbii. Agitacya w Serbii przybrała olbrzymie rozmiary. W Belgradzie pojawili się na ulicach awanturnicy wojskowi w fantastycznych strojach i podżegają ludność do wojny. Książę nie jest pewny, czy skupczyna nie da się nakłonić do zrobienia jakiegoś kroku fałszywego. Na to doradzał hr. Andrassy ks. Milanowi, ażeby porozumiał się ze skupczyną, i opowiedział jej rzecz następującą: Niedawno temu, pewne zgromadzenie narodowe wywołało wojnę przeciw państwu sąsiedniemu i nadało cechę narodową szowinizmowi kilku stronnictw. Monarcha nie oparł się naciskowi i uchwałom zgromadzenia narodowego. Tym zgromadzeniem narodowem było francuskie ciało prawodawcze, monarchą był Napoleon III, a rezultatem był Sedan i upadek drugiego cesarstwa. Ten przykład historyczny, dodał hr. Andrassy, dowodzi, dokąd mogą doprowadzić szowinistyczne dążności bez należytego zastanowienia się nad kwestyą środków stojących do dyspozycyi. Milan uznał dosadność tego argumentu i przyrzekł, że ze swej strony dołoży wszelkich starań, ażeby głos umiarkowania znalazł przychylne przyjęcie w skupczynie.

Dnia 27 czerwca 1876, pisał hr. Andrassy do hr. Karolyi'ego w Berlinie, że otrzymał od lorda Derby'ego zawiadomienie, że chce przedewszystkiem wyczekac, jaki rezultat pociągnie za sobą ewentualna akcya wojenna na Wschodzie. Równocześnie poruszył ks. Gorczaków ideę, że nadanie autonomii zrewoltowanym prowincyom tureckim powinno się odbyć natychmiast, za wspólną dyplomatyczną interwencyą całej Europy, przy której to interwencyi należałoby oddać pierwszeństwo Anglii. Hr. Andrassy nie może się jakoś pogodzić z myślą nadania autonomii Bośnii i Hercegowinie. Wywołałoby to, jego zdaniem, wojnę exterminacyjną między chrześcijanami a muzułmanami, a Austrya miałaby tę niedogodność, że w bardzo krótkim czasie chroniliby się na jej terytoryum muzułmanie, tak jak to obecnie czynią chrześcijanie. Hr. Andrassy przypomina przy tej sposobności anegdotkę o dwóch lwach, z których pozostały tylko ogony. W skutek tego nie odstępuje od swego okólnika z 16 października 1875. Nadanie autonomii Bośnii i Hercegowinie nie tylko nie zlokalizowałoby tej kwestyi, ale co gorsza, pociągnęłoby za sobą powstanie w Bułgaryi i innych prowincyach tureckich, tak, że całe państwo tureckie byłoby zrewoltowane. Książę serbski i serbskie stronnictwo czynu domagają się wojny w celu zajęcia Bośnii, zaś widoki zajęcia Hercegowiny ożywiają wojownicze tendencye księcia Czarnogóry. Nadanie autonomii zrewoltowanym prowincyom nie zadowoliłoby nikogo a już co najmniej Serbię i Czarnogórę. Hr. Andrassy mniema więc, że dopóki państwo tureckie istnieje jako państwo, dopóty nie wolno przekraczać granic reform, nie chcąc narazić się na poruszenie kwestyi wschodniej w całej jej objętości. Dopiero wówczas, gdy chrześcianie i muzułmanie przyznają się do wzajemnej tolerancyi żyjąc przez dłuższy czas w zgodzie według form proponowanych przez mocarstwa, będzie można pomyśleć o nadaniu autonomii i o utworzeniu osobnej gubernii. Każde inne rozwiązanie tej kwestyi, będzie tylko rozwiązaniem gwałtownem, za pomocą siły zbrojnej, a ponieważ powstańcy nie są obecnie panami swej woli, lecz są zawiśli od zachowania się sąsiednich księstw, to w istocie nie pozostaje nic innego, jak oczekiwać rozwoju stosunków i przyszłe postanowienia zrobić zawisłemi od dalszego rzeczywistego przebiegu wypadków. O ile więc lord Derby ma na celu odroczenie tej sprawy, zgadza się z nim hr. Andrassy, ale natomiast niemniema, aby na wypadek klęski Porty albo w ogóle w chwili obecnej można szukać jakiegoś rozwiązania poza dotychczasowemi układami. Hr. Andrassy jest przekonany, że jedna lub druga strona może posiadać dostateczną siłę do odniesienia zwycięstwa, ale żadna z nich nie będzie posiadała dostatecznej siły do należytego wyzyskania zwycięstwa. Wówczas to potrzebną będzie nowa akcya mocarstw i hr. Andrassy żywi przekonanie, że w takiej wspólnej akcyi liczyć może na porozumienie, całej Europy, głównie zaś na porozumienie trzech największych mocarstw kontynentalnych.

W depeszy z 7 lipca 1876 do hr. Kuefsteina donosi hr. Andrassy, że około 2000 poddanych austryackich (nazywa ich *individus déclassés)* walczy pod sztandarami ks. Milana. Dnia 9 lipca 1876 telegrafował hr. Andrassy do Beusta w Londynie i br. Gravenegga w Rzymie: Zakomunikuj pan w drodze poufnej, że rezultatem zjazdu w Reichstadt, po usunięciu wszystkich nowych propozycyj, było powzięcie uchwały, że wśród obecnych stosunków nie może być mowy o interwencyi. Dopiero gdyby okoliczności tego wymagały i gdyby zaszedł jakiś osobliwszy wypadek, ma być wdrożone ponowne porozumienie między wszystkiemi chrześcijańskiemi mocarstwami. Dnia 10 lipca odpowiedział hr. Beust: Telegram Ekscelencyi otrzymałem. Lord Derby przyjął to oświadczenie z wielkiem zadowoleniem i oświadczył: „Dopiero teraz jestem pewny że nie ma obawy, ażeby przyszło do wojny europejskiej, czego się tu tak obawiano.“ Prawie to samo odtelegrafował br. Gravenegg z Rzymu. Dalszy szereg depesz telegraficznych z tego samego czasu, tyczy się zamknięcia portu w Klecku, przeciw czemu bezskutecznie protestowała Porta.

Dnia 17 lipca 1876 telegrafował hr. Andrassy do hr. Zichy'ego w Stambule: „Zapytaj pan wprost, czy Porta zamierza poddać się naszej uchwale i czy będzie respektowała zamknięcie portu w Klecku, czy nie! Oświadcz pan przytem, że w razie odmownej odpowiedzi, musielibyśmy ku największemu naszemu ubolewaniu użyć środków, któreby nadały walor naszemu postanowieniu; że pod Kleckiem mamy wprawdzie tylko łódź kanonierską „Poczwarkę“ i że na razie nie zamierzamy wysłać tam okrętów wojennych, ale że na wypadek nie usłuchania wezwania „Poczwarki“ i wysadzenia na ląd wojsk tureckich wbrew naszej woli, nie pozostawałoby nam nic innego, jak wysadzić na ląd nasze wojska, zabrać do niewoli wojska tureckie i skonfiskować amunicyę. Jaki wpływ wywrze to na powstanie w Bośnii i Hercegowinie? Za to niech spadnie odpowiedzialność na Portę.“

O detronizacyi sułtana Murada, która jak wiadomo nastąpiła 31 sierpnia 1876 r., donosi hr. Zichy już dnia 1 sierpnia 1876 r. Jest to dowodem, że w sferach dyplomatycznych w Stambule wiedziano o sprzysiężeniu pałacowem o cały miesiąc naprzód, nim ono zostało wykonane. Z kilku innych depesz można przekonać się o gorliwości, z jaką rząd austryacki nalegał na Portę, ażeby dała pokój Serbii we wrześniu r. 1876. I tak np. telegrafuje hr. Andrassy do hr. Zichy'ego 14 września: „Dołóż pan wszelkich starań u Porty, ażeby zastanowiła wszelkie dalsze kroki nieprzyjacielskie bez względu na warunki pokojowe. Popieraj pan w tej mierze swego kolegę angielskiego i rossyjskiego.“ Tureckie warunki uznane zostały tak w Wiedniu jako też w Paryżu za *„inadmissibles.“*

(Koniec wojny.)

Korespondent *Daily News* pisze z San Stefano pod dniem 3go marca: „Do soboty wieczór mieliśmy pyszne letnie powietrze, nagle niebo się zachmurzyło i wszystko zapowiadało bliską burzę. Ale równocześnie gdy burza tej nocy wystąpiła w całej swej grozie, rozpierzchły się ostatnie groźne chmury wojenne i zawitała jutrzenka pokoju. W domu położonym nad brzegiem morskim pod San Stefano wstrząsanym w swych fundamentach przez coraz gwałtowniejszą burzę, która szalała na morzu Marmara, sekretarze dyplomatycznych pośredników obydwóch stron byli przez całą noc zajęci kopiowaniem i przygotowaniem dokumentów, które nazajutrz miały być przedłożone do podpisania. Książę Czeretlew dyktował swojemu koledze Szebaszewowi traktat pokojowy a ten pisał i pisał całemi godzinami aż do świtu. Jakkolwiek znużeni wytężoną pracą, obydwaj sekretarze przejęci ważnością swego zadania pracowali żwawo i przerywali tylko, aby coś przekąsić lub też podsłuchać szelestu piór sekretarzy tureckich, którzy w sąsiednim pokoju byli zajęci swoją kopią. Krótko po wschodzie słońca powstał w miasteczku ruch niezwykły. Powszechnem było przekonanie, że pokój w tym dniu zostanie podpisany. Z Konstantynopola mimo gwałtownej burzy przybyły parowce z licznymi pasażerami, którzy chcieli przypatrzeć się rewii zapowiedzianej z powodu rocznicy wstąpienia na tron cesarza rossyjskiego. Grecy, Bułgarzy, Turcy i Rossyanie cisnęli się po ulicach miasteczka, oblegli domy zajezdny i tłumnie stawali przed drzwiami tych domów, w których mieszkały wysokie osobistości. Nadeszła godzina pierwsza, druga, a na rewią wcale się jeszcze nie zanosiło. Wreszcie rozeszła się pomiędzy tłumami pogłoska, że parada wojskowa została odłożona do godziny trzeciej. Ale i ta godzina minęła a tłumy pocieszały się tylko nadzieją, że rewia ponownie została odłożona. Później zaczął padać deszcz, ale tłum ciekawy widowiska pozostał na miejscu. Wreszcie cierpliwość ta została wynagrodzona. O godzinie 4 w. książę Mikołaj wsiadł na konia, pojechał do dyplomatycznej kancelaryi a stanąwszy w bramie, zawołał: „Czy wszystko w porządku?“ Następnie pojechał w kierunku pagórka, na którem było ustawione wojsko. W tym czasie nadjechał powóz, w którym siedział generał Ignatiew. Zbliżywszy się do w. księcia powitał go Ignatiew i podniósłszy się, rzekł: „Mam zaszczyt złożyć Waszej Wysokosci życzenia z powodu podpisania pokoju.“ Słowa te zostały przyjęte przez tłum przeciągłym i grzmiącym okrzykiem. W. książę w towarzystwie świetnej eskorty złożonej z około stu oficerów puścił się galopem na miejsce, w którem było ustawione wojsko i przejechał się wzdłuż jego szeregów. Aż do tej chwili wojska nie wiedziały jeszcze, że pokój został podpisany; niebawem jednak wiadomość ta rozeszła się — wszystkie szeregi odezwały się głośnym i entuzyastycznym okrzykiem. W. książę uwiadomił oficyalnie armię o zawartym pokoju temi słowy: „Mam zaszczyt uwiadomić armię, że z pomocą Boga zawarliśmy traktat pokojowy.“ Na te słowa zagrzmiał z dwudziestu tysięcy piersi jednogłośny okrzyk coraz potężniejszy; był to powszechny wybuch uczucia najwyższego zadowolenia. Muszę jednak dodać, że wiadomość o zawarciu pokoju nie została powitana z takim dzikiem wzruszeniem i entuzyazmem, jak w kwietniu przeszłego roku w Kiszeniewie, gdy przywieziono od cesarza wiadomość o wypowiedzeniu wojny. Tu stały sławny pułk Piotra w., pułk preobrażeński, który w tylu ostatnich bitwach zawsze pierwszy szedł do ataku, dalej wojska, który biły się z nieprzyjacielem na dzikich szczytach Bałkanu, w Arabakonaku przez cały miesiąc zimny i straszny; tu stali mężowie, którzy z niebezpieczeństwem życia drapali się po lodem okrytych ścieżkach górskich źle żywieni i źle odziani a nadto wlekli ze sobą ciężkie działa w dolinę, w której po walkach z zimnem, głodem i niedostatkiem wszelkiego rodzaju, znaleźli zrozpaczonego nieprzyjaciela gotowego bronić każdej piędzi ziemi. Byli tu ci sami dzielni żołnierze, którzy odbyli długie marsze z Sofii do Filipopola, którzy ścigali armię Sulejmana baszy a wreszcie wparli ją do gór Rodope i zupełnie rozbili. A z drugiej strony zaledwie na odległość strzału karabinowego stał nieprzyjaciel, przeciw któremu tak długo walczyli Na szczycie sąsiedniego pagórka znajdowali się Turcy jako ciekawi widzowie tej sceny, ci sami, którzy bronili okrytego śniegiem grzbietu pagórków szanderniskich, którzy walecznie bronili bramy do Rumelii a w końcu po pamiętnym odwrocie po bohatersku walczyli na wzgórzach Stanimaki. Obie te armie stały naprzeciw siebie i spoglądały jedna na drugą w chwili zawarcia pokoju. Po odbytej rewii zgromadził w. książę swych oficerów około siebie, podczas gdy kapłan stał już na pogotowiu, aby odspiewać pieśń dziękczynną i przemówił krótko lecz emfatycznie w następujący sposób: „Dla armii, która dokonała tego, czego wy dokazaliście, nic nie jest niemożliwem.“ Następnie zsiedli wszyscy z koni, odkryli głowy i rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo. Żołnierze uklękli wszyscy. I kilka dam było obecnych, pomiędzy innemi żona Ignatiewa. Z generałów nie brakło nikogo oprócz Skobelewa, który został zatrzymany w Czataldży. Baron Löhneysen i kapitan Bolla, austryacki wojskowy *attaché*, pierwszy ozdobiony orderem Włodzimierza, drugi krzyżem Jerzego, otrzymanym za to, że pełnił służbę adjutanta Skobelewa, gdy ten zajął reduty na drodze do Łowczy, i jeszcze kilka innych znakomitych osobistości było obecnych na nabożeństwie. Rzadko kiedy obchodzono zawarcie pokoju wśród tak dramatycznej i malowniczej scenery. Obie armie stojące naprzeciw siebie oko w oko, burza szalejąca na morzu, zachodzące słońce, szum fal morskich, który zagłuszał spiew księży i odpowiedzi żołnierzy. Ponad wzbijającemi się bałwanami morskiemi zarysowała się ostro na widokręgu kopuła i wysmukłe wieże kościoła św. Zofii. Na południu wyłaniały się czarne wyspy książęce, poza któremi można było dojrzeć szczytu masztów floty angielskiej. Wszystko to razem przedstawiało obraz, który z pewnością na zawsze pozostanie w pamięci obecnych. Tak zakończyła się wojna z roku 1877—78.“

(Nowe księstwo bułgarskie).

O nowem księstwie utworzonem przez Rossyan na półwyspie bałkańskiem pisze *Kölnische Zeitung*: „Podług ostatnich wiadomości o granicach Bułgaryi wytargowanych przez Rossyę w preliminaryach pokojowych, nowe to państwo będzie obejmowało większą połowę europejskiej Turcyi. Turcya obejmowała dotąd w Europie z wykluczeniem państw lenniczych Serbii i Rumunii przestrzeń 6.700 (dokładnie 6724,5) mil kwadratowych. Z tego pozostaną jej dwa oderwane kawałki, wielki ale wązki zachodni z 2800 mil kwadratowych, w którego skład wchodzą Bośnia, Hercegowina, Albania, Epir, Tessalia okolica Saloniki i półwysep Chalcydyka i mniejszy wschodni z 400 milami kwadratowemi w pobliżu Konstantynopola i Adryanopola. Bułgarya z 3.500 mil kwadratowych objętości będzie nieco większą aniżeli połowa Prus a mniej więcej tak wielką jak wszystkie państwa niemieckie (z wyłączeniem Prus) razem wzięte. Ludność jest oczywiście daleko mniejszą, gdyż na Bułgaryę można co najwyżej liczyć 5 — $5^1/_2$ milionów mieszkańców, podczas gdy Niemcy są trzy razy ludniejsze. A jednak Bułgarya i Rumelia należą do najbardziej zaludnionych, najlepiej uprawionych i w ogóle w najlepszym stanie znajdujących się prowincyj Turcyi, z których wpływały do kasy państwowej największe dochody. Tu Midhat basza rozwinął swój potężny talent administracyjny a jakkolwiek wojna zrządziła tam wielkie spustoszenie, to jednak pozostała przy Turcyi zachodnia część półwyspu jest nierównie uboższą i mniej zaludnioną. Co się tyczy jednolitości bułgarskiej narodowości, to Rossya z właściwą sobie bezwzględnością przyłączyła do Bułgaryi wszystkie te okolice, gdzie tylko znajduje się choćby najmniejszy ślad szczepu bułgarskiego. W zachodniej Bułgaryi i zachodniej Rumelii stanowią w prawdzie Bułgarowie cztery piąte ludności, ale w wschodnich częściach tych krajów, pod Szumlą i na północ od Adryanopola mieszkają Turcy w takiej samej liczbie jak Bułgarzy; w przyłączonej do Bułgaryi części Macedonii, należy przynajmniej trzy piąte ludności do albańskiego i illiryjskiego szczepu, a co najbardziej uderza, cały pas nadbrzeżny morza egejskiego włącznie z miastami Kawala i Lagos, jest wyłącznie przez Greków zamieszkany; tylko tu i ówdzie są osady tureckie. Wzdłuż całego tego wybrzeża, kilka mil w głąb kraju nie znalazłbyś tysiąca Bułgarów. Ale Rossya uwzględnia zasadę narodowości tylko o tyle, o ile to odpowiada jej celom. To też i słowiańscy Czarnogórcy mają otrzymać illiryjskie Antiwari, również słowiańscy Serbowie pomiędzy innemi także illiryjską część Starej Serbii, a Rumunowie prawie wyłącznie przez Turków zamieszkałą Dobruczę. Bułgarya liczyła w przybliżeniu 5 milionów mieszkańców, pomiędzy tymi 3 miliony Bułgarów i 2 miliony tureckich, greckich i illiryjskich poddanych. Wszystkie linie kolejowe, prowadzące do zachodniej Europy przecinałyby ten kraj. Pod osłoną bagnetów rossyjskich państwo to w każdym razie będzie mogło istnieć. Bułgarzy są, jak wiadomo, fińskim a zatem z Turkami spokrewnionym szczepem, który w 5tym wieku po Chrystusie przybył nad Dunaj, w 9tym wieku przyjął język i zwyczaje słowiańskie, w roku 861 chrześcijaństwo. W roku 1365 zostali Bułgarzy podbici przez Turków.“

KRONIKA

.= **P. Władysław Bielański,** właściciel obszarów dworskich w Łajscach, wybrany został przy wyborze uzupełniającym z większych posiadłości członkiem Rady powiatowej Jasielskiej, a ks. Józef Mogilnicki, gr. kat. paroch, członkiem Rady powiatowej Bohorodczańskiej z grupy gmin wiejskich.

— **W teatrze** dziś „Halka,“ opera w 3 aktach, słowa Włodzimierza Wolskiego, muzyka Stanisława Moniuszki.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Kamionce strumiłowej z grupy gmin wiejskich i wybór uzupełniający trzech członków Rady powiatowej w Żywcu z grupy większych posiadłości rozpisano na dzień 2 kwietnia b. r. Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Koncert** trzynastoletniej pianistki panny Maryi Majewskiej z uprzejmym współudziałem pp. Juliana Zakrzewskiego i L. Marka, odbędzie się jutro, we środę, w sali ratuszowej. Program: 1. Koncert na fortepian Mendelssohna, odegra panna Majewska. 2. *a)* Ballada op. 38 F. Chopina; *b)* Ballada op. 47 F. Chopina, wykona panna Majewska. 3. Pieśni R. Schumana, odspiewa p. Zakrzewski. 4 *a)* Fuga *a-moll* J. S. Bacha; *b)* Małgorzata przy kołowrotku F. Schuberta; *c) Fantasiestück* Nr. 3, R. Schumana; *d) Près du Ruisseau* A. Rubinsteina; *e) Valse mélancolique* L. Marka; *f) Soirée de Vienne* Nr. 6 F. Liszta, odegra panna Majewska. 5. *a)* Pieśni Griega, *b)* Pieśni L. Marka, odspiewa p. Zakrzewski. 6. *Scherzo ciss-moll* op. 39 F. Chopina, wykona panna Majewska. Początek o godzinie 7 wieczór. Biletów dostać można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta a wieczór przy kasie.

— **Sprzeniewierzenie.** Jak donosi *Czas* wykryto w tych dniach w urzędzie pocztowym w Krakowie sprzeniewierzenie przy manipulacyi z prenumeratą dzienników zagranicznych. Oficyał pocztowy Józef Kubelka, który się tego czynu dopuścił, znikł od kilku dni wśród okoliczności wskazujących zamiar samobójstwa. Dotychczas nie odszukano go. Naczelnik poczty krakowskiej zarządził ścisłe dochodzenie, które dopiero wykaże wysokość straty, jaką poniosła kasa rządowa, sprzeniewierzenie to bowiem nie dotknie abonentów. Józef Kubelka używał dobrego imienia u przełożonych i kolegów, był bowiem pracowity w urzędzie a dla publiczności bardzo uprzejmy. Ponieważ zaś przy tem prowadził życie bardzo skromne i cały oddany był rodzinie, przeto dotychczas nie jest rzeczą wyjaśnioną, co go popchnęło na drogę zguby.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Poznaniu kompozytor muzyczny, organista przy tamtejszym kościele archikatedralnym, Maciej Dembiński, autor obszernego dzieła *Cantionale locupletissimum*; w Brukseli książe d'Ursel, senator belgijski, ozdobiony wielkim krzyżem austryackiego orderu Leopolda.

— **Dwie asteroidy,** t. j. małe planety pomiędzy Marsem a Jowiszem, odkryli znów w ostatnich dniach astronomowie Palisa w Pola i Peters w Clintonie, w północnej Ameryce. Odkrycia te zwiększyły liczbę znanych asteroid na 185.

— **O wielkich burzach,** prawdziwie tropikalnych, ciągle jeszcze nadchodzą wiadomości z różnych okolic środkowej Europy. W Norymberdze nawalnica zrządziła wielkie spustoszenia, w Reetz uderzył piorun w kopułę na wieży ratuszowej i wzniecił pożar, który jednak szczęśliwie stłumiono w zarodzie.

— **Z wagonu** pociągu pospiesznego, który dnia 7. b. m. jechał z Tryestu do Wiednia, za stacyą Pössnitz wypadło sześcioletnie dziecko w chwili, kiedy pociąg pędził całą siłą pary. Pojąć łatwo, jaka rozpacz owładnęła rodziców chłopczyka, który bawiąc się drzwiczkami wagonu widocznie odsunął zasówkę, w skutek czego drzwiczki nagle się otworzyły. Na znak konduktora maszynista zatrzymał pociąg, a po chwili rozpacz rodziców zamieniła się w największą radość, nadbiegł bowiem budnik kolejowy z zdrowem i nienaruszonem nawet dzieckiem na ręku! Tu już w istocie tylko anioł stróż dzieci zapobiedz mógł okropnemu nieszczęściu.

— **Wypadek na kolei.** Na przestrzeni drogi żelaznej Arcyksięcia Rudolfa pomiędzy stacyami Trieben a Wald w tych dniach stoczyło się na tor urwisko skalne i połamało szyny w chwili, kiedy nadjeżdżał pociąg. Maszyna i ośm wagonów wykoleiło się wskutek tego, lecz nikt przy tem nie doznał uszkodzenia.

— **Zuchwałą kradzież** popełnili w tych dniach dwaj złoczyńcy, których już wyśledzono, w mieście Ischl. Włamali się do kasy gminnej i rozbiwszy skrzynię żelazną zrabowali znaczniejszą sumę.

— **Na przewozie** przez rzekę Ill pod Strasburgiem przed kilkoma dniami wskutek przeciążenia tratwy wpadło do rzeki kilkunastu robotników, wracających wieczór do domu. Jedenastu z tych nieszczęśliwych pomimo spiesznej pomocy z wybrzeża utonęło.

— **Na ławie oskarżonych** w Bukareszcie, zasiędzie wkrótce dotychczasowy rumuński minister spraw zewnętrznych, Cogolniceano, któremu zarzucają, że przy zawieraniu kontraktów o wydzierżawienie różnych dóbr państwowych, zanadto pamiętał o własnej kieszeni. Jak donoszą ostatnie dzienniki rumuńskie, już nawet podniesiono w parlamencie bukareszckim formalny w tej mierze zarzut przeciw p. Cogolniceanu, zarzut, który deputowany pan Viorano poparł jakoby niezbitemi dowodami. Suma, o którą skarb rumuński został z powodu p. Cegolniceanu poszkodowany, wynosić ma 60 tysięcy franków.

— **Niezwyczajną postacią** zbrodniczą jest od dłuższego czasu niejaki Jan Orłowski w okolicach Piotrkowa trybunalskiego. Nazwisko to obiega dziś całą bliższą i dalszą okolicę trybunalskiego grodu, powtarzane z trwogą lub ciekawością, przy opowiadaniu rzeczywistych, a często fantazyjnie ubarwionych wypadków. Biografię nowego Rinaldiniego podaje piotrkowski *Tydzień*, z którego się dowiadujemy, iż Orłowski jest wyrobnikiem, ma lat 29 i pochodzi ze wsi Wodzynka, z gminy Żeronim w powiecie Łódzkim. Pierwiastkowo zbiegł jako rekrut, i ukrywając się, kradł co się zdarzyło. Schwytany i osądzony, przebył w rotach aresztanckich półtrzecia roku i tu to właśnie, jak się domyślać można, w dusznej atmosferze więziennej, w młodem sercu ostatnia lepszych uczuć zagasła iskierka. To pewna, że po powrocie do domu, Orłowski społeczeństwu wypowiada walkę, którą, jak dotąd, mimo chwilowych porażek, zwycięsko prowadzi. Wkrótce po odbyciu pierwszej kary, przytrzymany za kradzież, ucieka z aresztu. Schwytany powtórnie za różne kradzieże, włóczęgostwo i pierwszą ucieczkę skazany na lat 4 do rot aresztanckich i odesłany do Demblina, po niedługim tam pobycie ucieka z przybranym towarzyszem. Niepewny schronienia w rodzinnej wiosce, gdzie żona jego przebywała, odwiedzał ją tylko, i w coraz dalsze na kradzież począł się zapuszczać okolice. Przytrzymany w powiecie częstochowskim, z aresztu tamecznego uciekł. Szereg przedsiębranych z powodzeniem wypraw Orłowskiego, zakończył się wpadnięciem w zasadzkę, zręcznie przez straż ziemską ukartowaną w kwietniu 1876 r. we wsi Gomulinie. Przywieziony do więzienia w Piotrkowie i ku końcowi roku zeszłego osądzony, przed odesłaniem do rot aresztanckich zbiegł po raz czwarty. Odtąd jest postrachem okolicy; nietylko bowiem, tak jak poprzednio, zdołał zawsze zaopatrzyć się w broń palną, ale nadto ośmielony powodzeniem, nie tai obecnie swej osobistości na miejscu zbrodni i zręcznie wyzyskuje zgrozę, która jego nazwisko otacza.

— **Z Teheranu** donosi depesza telegraficzna, że szach perski przed wyjazdem swym do Europy, który nastąpi stanowczo dnia 5 kwietnia, powoła wszystkich dostojników państwa do swej rezydencyi i każe na czas swej nieobecności ogłosić zawiadowcą państwa perskiego następcę tronu Muzzafera effendiego.

— **Starorzymski wodociąg** zacznie wkrótce zaopatrywać w wodę dworzec w Spalato, oraz część samego miasta. Wodociąg ten znajdował się w gruzach od wielu wieków, a teraz komisya archeologiczna uchwaliła wyrestaurować go i oddać do publicznego użytku, przez co osiągnięty będzie cel podwójny: Zachowanie pięknego zabytku starożytnego od zupełnego zniszczenia i dogodzenie przezeń potrzebie dzisiejszych mieszkańców Spalato.

Stypendya krajowe.

(Ciąg dalszy.)

F. Z fundacyi ś. p. Kazimierza Prus Petryczyna, przeznaczonej wyłącznie dla uczniów poniżej poszczególnionych zakładów otrzymali.

a. po 200 zł. w. a. rocznie uczniowie Uniwersytetu Jagielońskiego.

1. Wolf Pisek, uczeń 4 roku wydziału lakarskiego w Krakowie, który odbył egzamin dojrzałości z odznaczeniem, 6 kollokwiów i egzamin wstępny celująco, zaś pierwszy egzamin ścisły pomyślnie i był polecony przed innymi tak przez grono profesorów jako też przez Senat akademicki. Ojciec jego cyrulik bez majątku, żywić musi 5 dzieci.

2. Piotr Mazgaj, uczeń 2 roku wydziału filozoficznego w Krakowie, który odbył w ubiegłym roku 3 kollokwia z postępem celującym i zaleconym był przez grono profesorów na pierwszem miejscu. Rodzice jego nie mogą mu dopomagać, gdyż będąc w podeszłym wieku i niezdolni do zarobku, sami zostają na utrzymaniu starszego syna, który gospodarząc na 3 morgach gruntu, żywić musi 6 drobnych dzieci.

b. Uczniowie instytutu technicznego w Krakowie (po 200 zł. w.) 1. Piotr Władysław 2 im. Skotnicki. 2. Stanisław Spitzberg. 3. Kazimierz Górski. Wszyscy trzej uczęszczają na 4 rok wspomnianego instytutu, poleceni byli przez władzę szkolną i wykazali się z ubóstwa. Inni kandydaci tego zakładu nie wykazali wymaganych postępów w naukach.

G. Z fundacyi W. Teofili z Bilińskich Englowej otrzymał stypendyum o rocznych 200 zł. Aureli Marcin 2 im. Gotkowski, uczeń 2 klasy gimnazyum w Rzeszowie. który wykazał się pokrewieństwem z fundatorką i przez nią samę był polecony.

H. Z fundacyi obywateli byłego obwodu Rzeszowskiego, przeznaczonej dla szlachty z tego obwodu otrzymał rocznych 160 złr. w. a. Bronisław Benoit uczeń 6 klasy gimnazyum w Rzeszowie, który otrzymał w poprzedniej klasie stopień pierwszy lok. 15 na 41 uczniów. Ojciec jego nie posiada żadnego majątku, jako technik prywatny zarabia zaledwie na skromne utrzymanie siebie i dzieci.

I. Z fundacyi ś. p. Teodora Stanisława 2 im. Paprockiego otrzymali stypendya po 150 złr.

1. Józef Szczepan Stanisław 3 im. Szeiff z 7 klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, który ukończył poprzednią klasę z postępem celującym lok. 2 na 32 uczniów. Sierota po oficyale pocztowym, którego matka z pracy rąk utrzymywać musi siebie i syna.

2. Adam Bartkowski. uczeń 4 klasy tegoż gimnazyum. który we wszystkich poprzednich klasach otrzymał stopień celujący lokacyę pierwszą w ostatniem półroczu na 52 uczniów i polecony był przez Dyrekcyę gimnazyum na drugiem miejscu. Sierota po kanceliście powiatowym, którego matka z nader szczupłej pensyi wdowiej utrzymywać musi siebie, syna i wiekową swą matkę.

K. Z fundacyi ś. p. Franciszka Parzelskiego otrzymał stypendyum rocznych 150 zł. Robert Pawłowski uczeń 8 klasy gimnazyum w Jaśle, który w ubiegłym roku otrzymał stopień celujący lok. 1 na 21 uczniów i polecony był bardzo usilnie przez Dyrekcyę szkolną. Uczeń ten jest sierotą bez majątku, a pracując na własne utrzymanie wspierać musi ubogą matkę i brata.

L. Z fundacyi obywateli b. obwodu Sądeckiego przeznaczonej dla uczniów urodzonych w b. obwodzie sądeckim otrzymał stypendyum rocznych 100 zł. Filip Schmidt uczeń 2 roku wydziału lekarskiego w Krakowie, który odbył egzamina wstępne i dwa kollokwia bardzo dobrze. Ojciec jego nie posiada żadnego majątku, a będąc już w podeszłym wieku już nie może zarabiać i zostaje na łasce niezamożnych, liczną rodziną obarczonych dzieci.

M. Z fundacyi Żalchockiego, przeznaczonej dla synów szlachty polskiej otrzymali stypendya po 105 zł. w. a. rocznie.

1. Julian Wojciechowski uczeń 4 roku wydziału prawniczego w Krakowie, który odbył pomyślnie pierwszy egzamin rządowy i utrzymuje się z własnej pracy, gdyż ojciec jego zarządca folwarku, nieposiadając majątku nie może go wspierać.

2. Alfred Antoni Karol 3 im. Schlichtyng, uczeń 1 roku Wydziału prawniczego w Krakowie, który odbył pomyślnie egzamin dojrzałości, a jako sierota po obojgu rodzicach, utrzymywać się musi z własnej pracy.

3. Emil Lewicki, uczeń 3 klasy gimnazyum w Drohobyczu, który ukończył poprzednią klasę z postępem celującym lok. 2 na 36 uczniów. Ojciec jego nauczyciel ludowy na wsi ze szczupłej płacy utrzymywać musi dwoje dzieci.

N. Z fundacyj tz. konwiktowych otrzymali: I W miejsce stypendyum po 157 złr. 50 ct. stypendya wynoszące rocznie 210 złr. Uczniowie wydziału prawa i administracyi w uniwersytecie lwowskim. 1. Jan Nepomucen Adam 2 im. Ozeżowski z 4 roku. 2. Stanisław Jan 2 im. Wierzbicki z 3 roku; 3. Rudolf Różycki z 3 roku; 4. Józef Aleksander 2 im. Hibl z 3 roku; 5. Franciszek Gołąb z 2 roku; 6. Antoni Artur 2 im. Stanisławski z 2 roku; 7. Wacław Franciszek 2 im. Seńkowski z 2 roku; 8. Henryk Adolf 2 im. Hladisz z 1 roku; 9. Ferdynand Kotowski z 1 roku; 10. Włodzimierz Łukawiecki z 1 roku; 11. Artur Müller z 1 roku; 12. Aleksander Jan 2 im. Swieykowski z 1 roku; 13. Roman Baczyński z 1 roku i 14. Jan Mieczysław 2 im. Łodziński z 1 roku. Dalej uczniowie wydziału filozoficznego w uniwersytecie lwowskim. 15. Kazimierz Krasuski z 3 roku; 16. Józef Pawłowski z 3 roku; 17. Józef Nogaj z 3 roku; 18 Franciszek Kuczyński z 2 roku; Uczniowie wydziału prawa i administracyi w uniwersytecie krakowskim. 19. Wojciech Stanisław 2 im. Dąbrowiecki z 1 roku; 20. Piotr Białos z 1 r. 21. Maciej Horążak z 1 roku; 22 Jan Niemczyk z 1 roku; Uczniowie wydziału filozoficznego w Krakowie: 23. Jan Bidziński z 2 roku; 24. Antoni Nowak z 1 roku; Uczniowie wydziału lekarskiego w Krakowie; 25. Maryan Juljusz 2 im. Bandrowski z 4 roku; 26. Józef Wiczkowski z 1 roku; 27. Szczęsny Swierż z 1 roku, 28. Julian Augustyn 2 im. Dadler z 1 roku; 29. Jan Kos z 1 roku; 30. Włodzimierz Ortyński z 1 roku, wreszcie 31. Gabryel Michał 2 im. Niewiadomski z 1 roku szkoły politechnicznej we Lwowie i 32. Stanisław Ferdynand 2 im. Tarchalski z 1 roku akademii górnictwa w Leoben. Wszyscy ci uczniowie wykazali odpowiednie postępy w naukach, jak niemniej, że ich stosunki materyalne od czasu nadania niższych stypendjów na lepsze się nie zmieniły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie.

(*L*) Pod przewodnictwem p. A. Młockiego odbyło się dnia 10 b. m. walne doroczne zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Dyrektor p. Wacław Dąbrowski odczytał sprawozdanie dyrekcyi za rok 1877. Z końcem grudnia r. z. liczyło Towarzystwo 1750 członków. Wpłaconych udziałów było 98.450 zł. Fundusz rezerwowy wynosił 8.536 zł. a po dopisaniu części przypadającej z zeszłorocznego czystego zysku osiągnie wysokość wskazaną statutem. Majątek Towarzystwa wynosił 106.986 zł. Wkładki na rachunek bieżący wynosiły 181.621 zł. Towarzystwo stojąc obecnie na silnych podstawach korzysta już mało z kredytu bankowego. Fundusze od banków pożyczone wynosiły w r. z. tylko 23·46% całego kapitału obrotowego, który wynosił 3,205.302 zł. Pożyczek udzieliło Towarzystwo w r. z. 2.303 w kwocie 768.956 zł Z tej kwoty spłacono już 455.279 zł. Straty Towarzystwa od chwili założenia aż do końca r. 1877. t. j. w przeciągu 7 lat wynoszą tylko 1.165 zł. ale w tej sumie mieści się jeszcze bardzo wiele pozycyj wątpliwych. Czysty zysk z r. 1877 wynosi 14.130 zł. Od 1 kwietnia r. b. zamierza Towarzystwo opuszczać pożyczającym na spłatę w jednym terminie ¼% prowizyi pobieranej obok procentu, co przyniesie im przy 3-miesięcznych pożyczkach dalszy opust jednego procentu. W ciągu r. z. udzieliło Towarzystwo kredytu 23 towarzystwom. W końcu nadmienia sprawozdanie, że dyrekcya wniosła do trybunału administracyjnego skargę przeciw ministerstwu skarbu, które zdaniem dyrekcyi wymaga niesłusznie podwójnej opłaty należytości stemplowej od skryptów dłużnych.

Sprawozdanie to przyjęło zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości. Na wniosek komisyi rewizyjnej udzieliło zgromadzenie absolutoryum dyrekcyi z czynności i rachunków w r. z.

Następnie przedłożył dr. Zbyszewski wnioski komisyi kontrolującej w sprawie podziału czystego zysku z r. 1877. Zysk ten wynosił 14.130 zł. Komisya proponuje: Wyznaczyć 800 zł. na rezerwę podatkową, 1631 zł. na fundusz rezerwowy, 8358 zł. na dywidendę i superdywidendę (6% i 4%) od wpłaconych udziałów; 2335 zł. na tautiemy dla urzędników i sług; 500 zł. na konto dubiozów i 500 zł. do dyspozycyi dyrekcyi na r. 1878.

Wszystkie te wnioski zostały przyjęte. Zgromadzenie zatwierdziło wybór dr. A. Zgórskiego na kontrolora Towarzystwa na dalsze 3 lata, w miejsce p. J. Pajączkowskiego, który złożył mandat, wybrało członkiem rady zawiadowczej p. Konstantego Iskierskiego syna; do tej samej rady w miejsce ustępujących członków wybrało pp. dr. T. Gerstmana, P. Grabowicza, A. Młockiego, M. Prugara, T. Romanowicza, dr. Skałkowskiego i Fr. Zimę a do komisyi rewizyjnej na r. 1878 pp. E. Wędrychowskiego, dr. B. Goldmana i K. Klipunowskiego.

Wiedeń, 11 marca. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła rogatego spędzono 2925 sztuk, a mianowicie 510 galicyjskich, 2022 węgierskich i 393 niemieckich wołów. Obecność obcych rzeźników zapobiegła wywołaniu znacznej zniżki w cenach, która mimo znaczniejszego spędu wynosiła tylko 50 ct. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły 52.50 do 56.50 zł., za węgierskie 52—57.50 zł., za niemieckie 54—58.50 zł., za krowy 48—54 zł.

OSTATNIA POCZTA

O szansach kongresu nic nowego nie przyniosła nam poczta dzisiejsza. W Wiedniu uważają zebranie się kongresu jako zapewnione i oznaczają już nawet jako prawdopodobny termin dzień 31 marca. Nie wiemy, czy taka sama pewność panuje w Londynie i Petersburgu. To pewna, że podstawy obrad kongresu dotychczas są przedmiotem kontrowersyi między Rossyą a Anglią a do tej trudności przystąpiła w ostatnich dniach jeszcze inna, która może łatwo stać się szkopułem niebezpiecznym dla pokojowego załatwienia sprawy wschodniej. Rząd angielski oświadczył wyraźnie w parlamencie, że zdecydowany jest popierać na kongresie pretensye greckie a nawet przypuścić reprezentanta Grecyi do udziału w obradach. Na to Rossya prawdopodobnie nigdy się nie zgodzi, interesa greckie bowiem kollidują na półwyspie bałkańskim z jej własnemi interesami. Jak w Rossyi pojmują zadanie kongresu, o tem świadczy najlepiej artykuł *Gołosa* w którym czytamy między innemi: „Rossya pojawi się na kongresie z traktatem pokojowym, na którego warunki uzyskała przyzwolenie Turcyi. Jeżeli więc Anglia wskaże na swoje interesa handlowe i stawać będzie w ich obronie, to Rossya w interesie oswobodzonych przez nią ludów obstawać będzie przy swojem prawie. Austrya-Węgry domagać się będą niektórych zmian w warunkach pokoju, motywując to żądanie potrzebą uspokojenia ruchu w swym własnym kraju; pełnomocnicy rossyjscy wskażą natomiast z dumą na swój naród, który z jednomyślnym entuzjazmem otacza tron cara oswobodziciela i gotów jest bezzwłocznie rzucić się na nieprzyjaciół rossyjskiego imienia i potęgi rossyjskiej. Z tych powodów warunki pokoju podpisane przez Turcyę nie mogą uledz zmianie. Instrukcya, jaką Rossya udzieli swym pełnomocnikom, będzie bardzo krótka: Bądźcie przejęci honorem rossyjskiego narodu, nie zapominajcie ani na chwilę o braciach waszych poległych za oswobodzenie chrześcijan; miejcie wiarę w bezgraniczną ofiarność narodu, a pogróżki nieprzyjaciół nie zastraszą was! Wam powierzono honor 80 milionowego narodu; macie go strzedz od zniewagi!"

We Włoszech wybór prezydenta Izby deputowanych spowodował dymisyę całego gabinetu. Mogło się to wydać dziwnem na pozór, ale rzecz wyjaśniła się zupełnie po nadejściu bliższych szczegółów. Stronnictwo ministeryalne w parlamencie nie mogło się zgodzić co do osoby przyszłego prezydenta, prawica pod przywództwem Selli widząc niepodobieństwo przeprowadzenia własnego kandydata, głosowała za kandydatem skrajnej lewicy Cairolim, który w ten sposób uzyskał większość. Wybór ten okazał, że gabinet Depretisa nie może liczyć na większość w Izbie, tem się też tłumaczy jego dymisya. Król Humbert, trzymając się ściśle reguł konstytucyjnych, przyjął dymisyę Depretisa, a utworzenie nowego ministerstwa powierzył Cairolemu. Przedtem jednak oświadczył Depretisowi, że jakkolwiek ma stałe postanowienie iść drogą wskazaną mu przez uchwałę Izby, mniema jednak, iż obowiązkiem jego jest postawić trzy warunki przy złożeniu gabinetu z lewicy, a mianowicie: że dotychczasowa polityka zagraniczna nie ulegnie zmianie, że ustawy o rękojmiach papiestwa nie będą naruszone, i że reformy polityczne zajść mogące nie nadwerężą ustaw zasadniczych państwa. Zastrzeżenia te były konieczne ze względu na osobistość nowego

szefa gabinetu, który uchodzi za skrajnego radykalistę.

Czasowi sygnalizują z Paryża zmianę w postępowaniu Rossyan z Polakami osiadłymi w Turcyi. Oto co pisze korespondent tego dziennika: „Wyraźnie Rossya spostrzegła się, że wieszanie Polaków w Turcyi wywołało wszędzie (wyjąwszy we Francyi) ogólne oburzenie. Nagle, jak donosi list wczoraj odebrany z Turcyi, Rossyanie zmienili postępowanie swoje; złagodnieli, uspokajają Polaków, zostawiają na miejscach, dają nowe, a niektórzy między nimi mówią nawet o braterstwie, federalizmie słowiańskim i wspólnem działaniu w tym kierunku przeciw tym, którzyby chcieli sprawie słowiańskiej stawić zapory. W Adryanopolu Zmartwychstańcy zostawieni w zupełnym spokoju. Znaleźli się Bułgarzy, którzy widząc to, wielce się zdumieli i wielce byli z tego niezadowoleni, udali się oni do gen. Skobelewa, by go oświecić, co te mnichy za jedni. Generał Skobelew przyjął deputacyę w nader charakterystyczny sposób, bo kazał ją wyrzucić za drzwi a u Zmartwychwstańców postawił na kwaterze trzech wyższej rangi oficerów polskiego urodzenia. W. ks. Mikołaj wziął do siebie na drogmana Polaka, byłego oficera od kozaków sułtańskich. Zmiana frontu zatem, bo nie ulega wątpliwości, że w początkach zupełnie inaczaj postępowano, może ma na celu zaprzeczenie wieściom o wieszaniach lub zatarcie ich.“

W kortezach hiszpańskich 8go b. m. odczytał minister wojny projekt ustawy naznaczający na r. 1878 kontyngens wojskowy na 100.000 ludzi. Orovio odczytał budżet. Dochody obliczone są na 752 milionów, rozchody na 760 mil. *pesetas* (franków.) Wpływ z zapowiedzianej sprzedaży dóbr skarbowych preliminowany jest na 25 milionów. Nafta i inne oleje ziemne obłożone będą cłem nadzwyczajnem, które nie ma być pobieranem od towarów wprowadzanych z krajów, które uważają Hiszpanię za jedno z państw najbardziej uwzględnionych, lecz tylko od tych, ktore nie utrzymują z Hiszpanią związków handlowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 marca. W komissyi budżetowej austryackiej delegacyi odpowiedział hr. Andrassy na pytanie, stawione mu przez pojedyńczych delegatów, a oświadczeń jego jako poufnych uchwalono nie wpisywać do protokołu. Według *Reichsrathscorrespondenz* miał hr. Andrassy z szczególną precyzyą mówić o okupacyi Bośnii i Hercegowiny, którą nazwał obcą celom rządu. Hr. Andrassy podniósł, że ubezpieczenie się przeciw zaskoczeniu i niespodziankom nie jest jedynym powodem, ale tylko jednym z powodów przedłożenia o kredycie. Pan minister oświadczył dalej, że interesa monarchii jeszcze przed rozpoczęciem wojny wyłuszczone zostały wobec Rossyi i że rząd rossyjski uznał ich uprawnienie. Hr. Andrassy rozwodził się obszernie nad motywami mobilizacyi częściowej, która była w planie w czerwcu r. 1877, wskazywał dalej, jakiego poparcia spodziewa się rząd od kongresu, i zaprzeczył stanowczo, jakoby przygotowanie zapasów na wypadek mobilizacyi bez równoczesnego zarządzenia samejże mobilizacyi było zamiarem rządu. Hr. Andrassy oświadczył, że rząd nie zamierza wcale zaraz po przyzwoleniu kredytu zarządzić mobilizacyi. Rząd potrzebuje wprawdzie środków, aby przekonać świat, że monarchia gotową jest do faktycznej obrony swych interesów — ale wystawiać siły zbrojne przed kongresem, po którym wszyscy spodziewają się pomyślnego porozumienia, aby siły te wielkiemi kosztami trzymać w pogotowiu, a następnie może rozbroić — byłoby czynem, za który rząd nie mógłby wziąć na siebie odpowiedzialności. Jeżeli odzywa się zdanie, że już za późno na mobilizacyę, to minister przeciwnie mniema, że jeszcze zanadto wcześnie. Hr. Andrassy zaprzeczył zarazem wszystkim pogłoskom o zarządzonych już krokach mobilizacyjnych, o ułożeniu *ordre de bataille* itp. Prezydent Trautmannsdorff zamknął następnie posiedzenie i podziękował hr. Andrassemu za gotowość, z jaką spełnił życzenie delegacyi.

Wiedeń, 11 marca. Według obszernego sprawozdania, jakie podaje *Pester Correspondenz* z wczorajszego posiedzenia połączonych pod-komisyj, oświadczyć miał hr. Andrassy, że okupacya lub aneksya Bośnii i Hercegowiny nigdy nie była ani zamiarem ani celem rządu, i nadal nim nie będzie, dopóki z tej strony nasze własne bezpieczeństwo bezpośrednio nie jest zagrożone. Na zapytania i uwagi kilku mowców, hr. Andrassy w półtoragodzinnej mowie dał wyjaśnienia o kwestyi wchodniej w całej jej rozciągłości, o dotychczasowem postępowaniu rządu i o jego teraźniejszem stanowisku, mianowicie co do intencyi przedłożenia o 60-milionowym kredycie. *Pester Cor.* ogłatylko niektóre ustępy z oświadczeń hr. Andrassego o kredycie. Oświadczenia te kulminowały w uwadze, że rządowi nic nie pozostaje, jak tylko ustawicznem usiłowaniem nadać naszym interesom walor w drodze pokojowej, ale zarazem starać się o to, aby na na najgorszy wypadek natychmiast uczynione być mogły potrzebne kroki. Z tego powodu żąda rząd 60 milionów. Co do stanowiska innych mocarstw, to można śmiało utrzymywać, że oryentalne interesa Austryi są dziś zarazem europejskiemi i za takie ze wszystkich stron uznane zostały. Jak daleko posuną się inne mocarstwa w obronie tych interesów, nie można oznaczyć. Program rządu nie może być przedmiotem rozbioru przed zebraniem się kongresu. Hr. Andrassy oznaczył szczegółowo, co rozumie przez sferę interesów austryacko-węgierskich, i jakie przekształcenia nie mogą być ścierpiane przez Austryę. Ta mianowicie część, zachowana w tajemnicy, wywołała sensacyę i zrobiła najgłębsze wrażenie nawet na opozycyi. Następujące posiedzenie jutro przed południem.

Wiedeń, 11 marca. Książę Amadeusz przybył tutaj i został na udekorowanym dworcu kolei południowej powitany przez Cesarzewicza w obecności władz wojskowych i cywilnych. Kompania honorowa oddała honory wojskowe.

Wiedeń, 11 marca. Połączone podkomisye węgierskiej delegacyi przyjęły ponowne trzymiesięczne prowizoryum. Potem rozłączyły się podkomisye i uchwaliły kredyty dodatkowe dla marynarki i ministerstwa spraw zagranicznych.

Wiedeń, 11 marca. *Polit. Cor.* donoszą z Konstantynopola: Wskutek wzruszeń doznanych w ostatnim tygodniu Sułtan zachorował, ale zapewniają, że choroba nie jest niebezpieczną.

Z Cetynii donoszą *Polit. Cor.*: Czarnogóra wróci wkrótce do stanu zupełnie pokojowego. Rossyjskie ambulanse zostaną rozwiązane a obcy lekarze zostaną uwolnieni od służby. Czarnogórcy zajmować będą dotychczasowe stanowiska aż do ogłoszenia traktatu pokojowego. Turcy zaś już w tych dniach zaczną opuszczać terytoryum odstąpione.

Z Belgradu donoszą *Pol. Cor.*: Obiega pogłoska, że Leszianin, który tu w środę przybędzie, uda się zaraz w poufnej missyi do Cetynii.

Berlin, 11 marca. Parlament przekazał komisyi budżetowej projekt ustawy o użyciu oszczędności pochodzących z funduszów, które Francya zapłaciła na wyżywienie armii okupacyjnej. Minister wojny i Moltke przemawiali za użyciem tych oszczędności na cele armii. Parlament przyjął w trzeciem czytaniu bez zmiany ustawę o zastępstwie kanclerza 171 głosami przeciw 101. Polacy i socyaliści wstrzymali się od głosowania. Przeciw ustawie głosowali postępowcy, centrum i opozycyoniści z Alzacyi i Lotaryngii.

Konstantynopol, 11 marca. Telegram gubernatora Janiny donosi o zupełnej klęsce greckich ochotników w Epirze. Spokój został tam zupełnie przywrócony. Generał Safot mianowany gubernatorem w Tripolis. Mehemet Ali basza mianowany ministrem wojny tymczasowo na czas nieobecności Reufa baszy. Smiertelność między ludnością emigracyjną wzrasta. W kilku miastach zaprowadzono podatek od chleba.

Londyn, 11 marca. W Izbie gmin Northcote potwierdził, że Anglia wniosła u mocarstw przypuszczenie Grecyi do kongresu (oklaski).

Ateny, 11 marca. Powstańcy w Macedonii zajęli Platanos i Rapso, przerwali komunikacyę między Macedonią a Tessalią i zadekretowali połączenie z Grecyą. Powstańcy w Epirze żądają poparcia.

Wiedeń, 12 marca. (*Tel. pryw.*) Do *Presse* telegrafują z Raguzy, że Porta z pospiechem wzmacnia garnizony w Bośnii, i że odnowiła kontrakty o dostawę prowiantu dla wojska.

Dzienniki tutejsze donoszą, że Rossya odrzuci projekt angielski przypuszczenia Grecyi do obrad kongresu, a jeśliby go przyjęła, to chyba pod warunkiem, że takież prawo udziału w kongresie przyznane zostanie Serbii i Czarnogórze.

Peszt, 12 marca. (*Tel. pryw.*) Według *Pester Lloyda* między mahometańską ludnością w Bośnii agitacya za przyłączeniem tego kraju do Austryi przybiera coraz szersze rozmiary. Dwóch wyższych urzędników, którzy brali udział w tej agitacyi, aresztowano.

Z Poli donoszą tu, że w porcie tamtejszym pracują skwapliwie nad ostatecznem uzbrojeniem floty wojennej.

Konstantynopol, 11 marca. Generał Dondukow-Korsakow dowodzić będzie armią okupacyjną w Bułgaryi. Cesarski jacht *Livadia* oczekiwany tu jest do dyspozycyi W. Ks. Mikołaja. Wizyta Wielkiego Księcia u sułtana jeszcze nie oznaczona.

Londyn, 11 marca. W Izbie wyższej odpowiedział Derby na zapytanie Strathedena, że byłoby rzeczą płonną i nieroztropną brać udział w kongresie, jeśli by ten kongres nie posiadał władzy rzeczywistej lecz tylko nominalną. Rząd prowadzi rokowania w tej kwestyi z innemi mocarstwami, i nie może dać żadnych dalszych oświadczeń.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 marca 1878, godz. 2 min. 22. Losy kredytowe 162·50, Węg. akcye kredyt 222·25, Akcye anglo-austr. 103·25 Akcye banku Union 67·—, Akcye kolei Karola Ludwika 244·—, Akcye kolei północnej 199·—, Akcye kolei południowej 75·—. Akcye kolei Alföld 116.—, Akcye kolei Elżbiety 169·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 123·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 112·50, Akcye kolei Rudolfa 117·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 66·50, Galic. oblig. indemn. 84·50, Losy z r. 1864 136·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego 99.50 Losy tureckie 13·70, Akcye kolei węg.-galic. 94·—, Akcye kolei państwowej 258·50. Akcye banku związkowego 74·50, Rubel papierowy 1·29 1/4, Węgierskie losy 76·75, Mark niem. 58·50, Węgierska renta —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, dnia 12go marca, godzina 10 minut 46. Akcye kredytowe 232·—, Anglo-Austr. 102·20, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 243·50, południowa —·—, Rubel papierowy 1·28 3/4. Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·49. Usposobienie ciche.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 12 marca 1878 7 godz. rano.

Barometr 727·04 mm. Psychrometr suchy — 1·5°C. Psychrometr wilgotny —0.1°C. Prężność pary 3.6mm. Wilgoć 69%. Zachmurzenie 10. Wiatr SW3. Ozon 8. Opad w mm z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza 1.4°R. Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 i 12 marca 1878.

Hotel Angielski.

Pp. H. Kruszewski z Chorobrowa. P. Lanc z Sopuszyna. J. Krokowski z Rozdoła.

K. Dydyński z Krzemienny. W. Melbechowski z Horyhłady. W. Hoszowski z Sokołowa.

Hotel Europejski.

Pp. T. Bobrowski z Rossyi. J. Roguski z Strusowa. B. Winnicki ze Stryja. W. Goudon z Bordeaux. J. Heilborn z Wiednia.

T. Chrząszcz z Słotwiny. Z. Ujejski z Kociubiniec. B. Ehnn z Petersburga R. Sand z Petersburga. F. Friedmann z Podwołoczysk.

Hotel Warszawski.

Pp. W. Czechowicz z Potoka. T. Popławski z Oknian. F. Gratowski z Krakowa.

W. Wiśniewski z Laszkowa. W. Snowicki z Gniły.

Hotel George'a.

Pp. Dr. I. Kopernicki z Krakowa. F. Jankowski z Rosochawaciec. J. Lipski z Zarudzia. W. Puzyna z Martynowa. A. Edelstein z Rotterdam. P. Chatiner z Galatzu.

A. hr. Apponyi z Wiednia. W. Manasterski z Mikołajowa. B. Górski z Wołczyszczowic. W. Osmólski z Góry. E. Rossi z Florencyi.

Hotel Krakowski.

Pp. F. Jastrzębski z Tarnopola. S. Morawetz z Tarnopola. A. Kiślewicz z Skałatu.

Hotel Langa.

Pp. L. Spitzer z Wiednia. J. Kolinek z Wiednia. A. Hanaczek z Wiednia. K. Luckhaus z Remszeid. Z. Pelikan z Werchraty.

Hotel Kuhna.

Pp. W. Balicki z Spas. J. Kowalski z Sambora.

K. Juscieński z Żółkwi. S. Strzelbicki z Tarnowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. T. hr. Dzieduszycki do Zaleszczyk. R. br. Canstein do Czerniowiec. Opitz do Krakowa. K. Goy do Czerniowiec. H. Zathey do Brodów. T. Abgarowicz do Bratynowa. W. Chiliński do Rakowa. J. Frommel do Pawłosiowa. W. Strzelecki do Komarnik. T. Wasilewski do Siemkowa

F. E. ks. Hohenlohe do Krakowa. S. br. Brunicki do Zaleszczyk. T. Bobrowski do Krakowa. B. Horodyski do Krogulca. P. Lanc do Sopuszyna. L. Modzelewski do Brodów. T. Popławski do Stanisławowa. A. Rakowski do Jarosławia.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 3 rano (pociąg nr. 1);

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 mn. 20 w Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 marca 1878.

	płacą	żądają
	waluta austr.	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	242 50	244 50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	122 50	125 —
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	240 50	243 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216 —	220 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a,	84 60	85 40
„ „ „ 4% „	78 70	79 50
„ „ „ 5% okresowe	84 60	85 40
Banku hip. galic. 6% w. a.	89 90	90 80
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	92 75	94 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	— —	— —
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	— —	— —
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gali . 5% m. k.	84 75	85 60
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89 50	91 —
5. Losy Miasta Krakowa .	14 —	15 50
„ „ Stanisławowa	19 —	21
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 47	5 56
Dukat cesarski	5 51	5 59
Napoleondor	9 46	9 54
Półimperyał	9 58	9 75
Rubel rossyjski srebrny	1 77	1 87
„ „ papierowy	1 28½	1 30½
100 marek niemieckich	58	59 —
Srebro	104 —	106 —
Kupony w srebrze	103 50	105 50

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 8 marca 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	63.10	63.30
luty-sierpień	63·20	63.40
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	67.20	67.55
kwiecień-październik	67 45	67.60
Losy z roku 1839 całe	315 —	317 —
„ „ 1839 piąta część 0%	315 —	317.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107 —	107 50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.50	111 75
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119 75	120 25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	135.75	136.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	134.50	135.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25. —
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	140 50	141 —
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	100.—	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	75.—	75.15
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.—	—.—
Bukowiny	81.—	82.—
Galicyi	84.50	85.—
Niższej Austryi	104.—	104 50
Siedmiogrodu	75 30	75 80
Węgier	78.—	78.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	101.25	101.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	233.50	233.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	725.—	735.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	-.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	802.—	804.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	379.—	381.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	165 25	165.75
Kol. Preszów-Tarn.(w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł	1990.	1995 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	244 50	244 75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	122.—	123.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	259.50	260 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	75.—	75.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	93.50	94.50
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.50	107. —
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95. -	95.75
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.—	78 75
„ „ „ „ po 5%	84.50	85 25
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84 50	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	90 —	91. —
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	91.75	92.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94.50	95.—
„ „ „ po 5%	85.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a	70.65	70 90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.50	101.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	97.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101 50	101.75
„ „ „ „ II. emisyi	99.75	100.25
„ „ „ „ III. „	97.75	98.25
„ „ „ „ IV. „	96.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.25	77.50
z r. 1867	77.40	77 60
z r. 1868	71.50	72. —
z r. 1872	68 50	69 —
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	66.75	67.25
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162. —	162 50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m	95.—	95 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14 —	14.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w a.	23.—	23.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	25.25	28.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł wa.	19.	21 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121 —
„ „ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł m. m.	22.75	23.25
Windischgratza po 20 zł m. k.	24.75	25 25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p n	— —	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	—.
Londyn za 10 ft. szt.	118 80	119.—
Paryż za 100 fr.	47.25	47.30
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5 61
„ pełnej wagi	5.59.—	5.61 —
Korona	—.—	— —
20-frankówka	9.49 50	9 50 50
Rossyjski imperyał	9.77.—	9.79 —
Talar związkowy	—.—	—.
Srebro	104.80	104.90

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 11 marca 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	62	85
„ „ „ w srebrze	67	—
Renta w złocie	74	60
Losy pożyczki z roku 1860	111	75
Akcye banku wiedeńskiego	800	—
„ „ kredytowego	252	50
Londyn	118	70
Srebro	104	90
Napoleondor	9	48½
Dukat cesarski men	5	59
100 marek niemieckich	58	50

Dziennik Urzędowy.

(1372 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 107/R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgowa w Ropczycach ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie:

W powiecie ropczyckim:

1. w Ropczycach przy 4 klasowej szkole dwie posady nauczycieli z roczną płacą po 450 złr.

2. w Sędziszowie przy 3 klasowej szkole jedna posada nauczyciela z roczną płacą 270 złr.

3. w Chechłach przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

4. w Mały przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

5. w Niedźwiadzie przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

6. w Niewodnie przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

7. w Ociece przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

8. w Paszczynie przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

9. w Szufnarowej przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

W powiecie kolbuszowskim:

1. w Kolbuszowej przy 4 klasowej szkole trzy posady nauczycieli z płacą roczną po 450 złr.

2. w Sokołowe przy 3 klasowej szkole posada nauczyciela kierującego z płacą roczną 450 złr. dodatkiem za kierownictwo 50 złr. i wolne pomieszkanie; dwie posady nauczycieli z płacą roczną po 450 złr.

3. w Raniżowie przy 2 klasowej szkole posada nauczyciela kierującego z płacą roczną 300 złr. dodatkiem za kierownictwo 50 złr. i wolne pomieszkanie; jedna posada nauczyciela z płacą roczną 200 złr.

4. w Cmolasie przy 1 klasowej szkole z płacą roczną 300 złr.

5. w Kolbuszowy górnej przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

6. w Lipnicy przy 1 klasowej szkole z płacą 400 złr.

7. w Nienadowce przy 1 klasowej szkole z płacą 400 złr.

8. w Niewiskach przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

9. w Ostrowie tuszowskim przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

10. w Ostrowie baranowskim przy 1 klasowej szkole z płacą 250 złr.

11. w Przewrotnem przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

12. w Widełkach przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

13. w Woli raniżowskiej przy 1 klasowej szkole z płacą 400 złr.

14. w Weryni przy 1 klasowej szkole z płacą 300 złr.

15. w Zielonce przy 1 klasowej szkole z płacą 250 złr.

Kandydaci mają swoje podania w potrzebne opatrzone dowody wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych, pod których są zwierzchnictwem, do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Ropczycach najdalej do 15 kwietnia 1878.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Ropczyce dnia 5 marca 1878.

(1412 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 2042. Es wird beabsichtigt, bei der Tabak-Haupt-Fabrik in Winniki den Bau eines gemauerten Tabak-Magazins im schriftlichen Offertwege sicherzustellen.

Die adjustirten Baukosten betragen 59.788 fl. 42½ kr.

Hievon entfallen auf:

1. Baumeister-Arbeiten (Erde und Maurer-Arbeiten)	fl. 24686	kr. 47½
2. Steinmetzarbeiten	„ 3654	„ 57½
3. Zimmermannsarbeiten	„ 13675	„ 22
4. Spenglerarbeiten	„ 4425	„ 00½
5. Tischlerarbeiten	„ 1110	„ 20
6. Schloßerbeschläg-Arb.	„ 593	„ 40
7. Schloßergewichts-Arb.	„ 1192	„ 80
8. Gußeisenwaaren	„ 8209	„ 75½
9. Glaser-Arbeiten	„ 279	„ 27
10. Anstreicher-Arbeiten	„ 347	„ 50½
11. Pflaster-Arbeiten	„ 1164	„ 39½
12. Aufstellung der gußeisernen Säulen	„ 449	„ 82½
	fl. 59788	kr. 42½

d. h. Fünfzig neun Tausend, siebenhundert achtzig acht Gulden, 42½ kr.

Die faktische Ausführung des Bauobjektes hängt von dem Finanzgesetze pro 1878 beziehungsweise von der verfassungsmäßigen Bewilligung des Baucredites ab. Unternehmer von derlei Bauten werden zur Offertüberreichung eingeladen.

Die Offerten, die mit einem 5 prc. Vadium nach dem Werthe der offerirten Arbeit oder Lieferung belegt, und mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen sein müssen, sind bei der k. k. Tabak-Haupt-Fabrik in Winniki bis 10 April l. J. versiegelt zu überreichen. Deren Eröffnung wird bei demselben Amte Tags darauf öffentlich vorgenommen werden.

Die Offerte können auf den ganzen Bau oder auf einzelne Arbeitskategorien lauten und einen Pauschalbetrag oder Einheitspreise nach den ausgeschriebenen Kategorien enthalten.

Die Geldbeträge müßen mit Ziffern und Buchstaben deutlich angesetzt sein.

Im Falle der Forderung eines Pauschalbetrages wird das Verhältniß desselben zu dem adjustirten Kostenvorauschlage bei berechnung des Werthes aller Mehr- und Minderlieferungen zum Anhaltspunkte genommen werden.

Die Pläne, Vorausmaße, Kostenvoranschlage und Bau-Bedingungen liegen bei obigen Amte zu Jedermanns Einsicht bereit und sind bie Bedingungen von den Offerenten zum Beweise, daß sie hiervon Kenntniß nehmen,— und hiermit einverstanden sind, mit ihrer Nahmens Unterschrift zu versehen.

Sollte ein Offerent in der Lage sein, statt der projektirten Blecheindeckung ein Schieferdach nach Punkt V. der speziellen Baubedingniße um die gleichen oder einen billigeren Preis herzustellen, so steht es im frei, alternativ zu offeriren, nur hat er in diesem Falle dem Offerte eine detaillirte Kostenberechnung und Konstruckzionsangabe der ganzen Schieferbedachung beizuschließen.

Jeder Offerent hat dem Offerte einen glaubwirdigen Nachweiß beizufügen, daß er zur Erfüllung der eingegangenen Verbindlichkeiten die Befähigung und Mittel besitze, ferner daß er größere ärarische Bauten zur Zufriedenheit der bauführenden Behörde bereits ausgeführt habe und mit dem Geschäftsgange bei ärarischen Bauführungen vertraut sei.

Die k. k. General Direction der Tabak-Regie in Wien behält sich unter den eingelangten Offerten die Auswahl vor, und wird jenen den Vorzug geben, welche sie für die Interessen des hohen Aerars als am vortheilhaftesten erkannt und die unter gleichen Umständen die beschleunigte Vollendung des Baues garantiren.

Das Vadium kann im Baren oder in annehmbaren Werthpapieren nach dem Börsencurse berechnet erlegt werden und wird solange zurückbehalten, bis über die Annahme der Offerten entschieden sein wird, worauf der acceptirte Bestbiether die 10 prc. Kaution zu bestellen hat.

Die Offerten bleiben für den Ueberreicher vom Zeitpunkte der Ueberreichung, für das hohe Aerar erst oom Zeitpunkte der Annahme verbindlich.

Wien, am 3 März 1878.

(1389 1—3) **Edykt.**

L. 660. Na mocy §. 10 ustawy z dnia 30 grudnia 1875, o zniesieniu prawa propinacyi wzywam niniejszem osoby świeckie i duchowne, gminy, korporacye, fundacye i fundusze i. t. p. które posiadają w królestwie Galicyi i Lodomeryi lub Wielkim księstwie krakowskim prawo propinacyi i czy to jako właściciele lub współwłaściciele majętności, stanowiącej odrębne ciało hipoteczne czy też jako właściciele lub współwłaściciele propinacyjnego prawa wyszynku w pewnej miejscowości nie z tytułu posiadania takiej majętności, ażeby w terminie nieprzekraczalnym sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu podali do komisyi krajowej dla oznaczenie czystego dochodu z prawa propinacyi, ustanowionej w myśl §. 7 ustawy na wstępie powołanej przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie zgłoszenia wykazujące czysty dochód z propinacyjnego prawa wyszynków i sprzedaży z lat 1869 do 1774.

Przy układaniu zgłoszeń należy zastosować się do postanowień ustawy o zniesieniu prawa propinacyi z dnia 30 grudnia 1875 i wydanego równocześnie pouczenia (dziennik ust. kraj Nr. 33 z r. 1878)

Ci, którzy nie podadzą zgłoszenia w oznaczonym terminie ponosić będą sami koszta wyśledzenia dochodu.

Miasta które posiadają wyłącznie prawo propinacyi w obrębie gminy miejskiej. mają tylko oznajmić komisyi krajowej, że są w posiadaniu tego prawa i należą do kategoryi miast do których odnosi się §. 39 ustawy z 30 grudnia 1875.

Gminy miejskie. w których obrębie prawo propinacyi służy nie samej tylko gminie miejskiej lecz także trzecim osobom, obowiązane są wnosić zgłoszenia według §. 40 ustawy z 30 grudnia 1875.

Lwów 20 lutego 1878.

c. k. Namiestnik
Potocki.

(1393 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 10058. Celem wypuszczenia w przedsiębiorstwo budowy tamy kierującej A na lewym i opaski C na prawym brzegu Sanu pod Wysockiem w cenie fiskalnej 6954 złr. 15 ct. odbędzie się w dniu 2 kwietnia b. r. w c. k. Starostwie przemyskim publiczna licytacya za pomocą ofert.

Dotyczące warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum.

Oferty nie ułożone według przepisów lub oddane po terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 5 marca 1878.

(1363 1—3) **Edykt.**

L. 12987. Niniejszem uwiadamia się, iż w sprawie Władysławy Wilczek przeciw Chanie Streusand o zapłacenie 400 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 21 marca 1878 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż ⅓ części realności pod nr. k. 139 w Brzeżanach mieście położonej Chany Streusand własnej za jakąkolwiek cenę pod warunkami. które przejrzeć można w tus. registraturze.

Oczem uwiadamia się oprócz wiadomych tabularnych wierzycieli także Simona Hultesa i Józefa Zminkowskiego z miejsca pobytu niewiadomych a w razie śmierci tychże z życia i z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców przez kuratora adwokata krajowego dr. Finkelsteina.

C. k. sąd powiatowy
Brzeżany 11 lutego 1878.

(1361 1—3) **Edykt.**

L. 11852. C. k. sąd pow. miejs. deleg. w Nowym Sączu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Ryfki Laji Gelles w kwocie 100 złr. w. a. na podstawie ugody sądowej z dnia 28 marca 1876 l. 2820 wraz z przyznanemi kosztami egzekucyjnemi 2 złr. 97 ct.: 7 złr. 10 ct., 2 złr. 77 ct., oraz kosztami obecnemi 6 złr. 56 ct. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Ubiadzie pod l. 3 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jana Sobczyka własnej, protokołem de pr. 12 kwietnia 1877 l. 3468 na kwotę 1450 złr. w. a. oszacowanej w trzech terminach a mianowicie dnia 28 marca 1878, dnia 12 kwietnia 1878, dnia 2 maja 1878, każdym razem o godz. 10 z rana w gmachu sądowym.

Warunki tejże licytacyi i protokoła egzekucyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Nowy Sącz 28 stycznia 1878.

(1362 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1902. C. k. sąd delegowany w Tarnopolu, ogłasza licytacyę przymusową realności Maxyma Czujki w Stupkach pod l. 64 położonej, na 27 marca, 1 maja i 5 czerwca 1878, w tutejszym sądzie, każdym razem na 10tą godzinę rano.

Cena wywołania 200 złr.

Bliższe warunki, protokół opisania, ocenienia w tusądowej registraturze do przejrzenia. Tarnopol 26 lutego 1878.

(1413 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 54. W celu rozdania stypendyum jednorazowego na podróż w kwocie 850 złr. z fundacyi JW. Radcy stanu Walentego Szklarskiego rozpisuje się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą niezamożni uczniowie medycyny w Uniwersytecie Jagiell. którzy studya swe ukończyli, najdalej w przeciągu dwóch lat po ukończeniu studyów.

Każdy z ubiegających się powinien się zobowiązać pisemnie, że wrazie udzielenia mu stypendyum w przeciągu najbliższego roku złoży egzamina doktroskie — jeżeli ich jeszcze nie złożył — a następnie celem dalszego kształcenia się wyjedzie na jeden rok za granicę.

Podania należy wnieść najdalej do dnia 1 kwietnia b. r. na ręce podpisanego lub jego zastępcy.

Kraków dnia 22 lutego 1878.

Piotrowski
dziekan.

(1370 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 3058. W celu wydzierżawienia prawa wyrobu i wyszynku piwa, wódki, miodu i innych napojów gorących oraz wyszynku wina w skarbowych szynkach i zajazdach przysługującego wys. Skarbowi w obrębie dóbr skarbowych, Jabłonowa, jako II. sekcyi państwa Peczeniżyńskiego na okres od 1 kwietnia 1878 po koniec grudnia 1880 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie dnia 21 marca 1878 o godzinie 10 przed południem druga publiczna licytacya przez oferty pisemne.

Sekcya	Zawiera w sobie miejscowości	Cena wywołania czynszu 1roczn. złr.	ct.	U w a g a
II.	miasteczko Jabłonów i wsie Akreszory. Bania, Berezów, Berezów niżny i wyżny, Kosmacz. Kowalówka, Lucza, Luczki. Myszyn wraz z zajazdem i inwentarzem, Stopczatów oraz z karczmą i inwentarzem Tekucza z Banią swirską	6700	—	Grunta przy karczmie skarbowej w Myszynie jako plac pod budowę 0.060 hekt., przy karczmie skarbowej w Stopczatowie plac pod budowę 0.0230 hektarów roli . . . . . 0.3413 łącznie 0.3643 hekt.

Główne warunki licytacyi są:

1. Kaucya ma być złożoną w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego.
2. Czyns dzierzawny ma być spłaconym miesięcznie z góry.
3. Dzierżawa konkretalna — na wszystkie miejscowości.
4. Licytować można tylko przez pisemne oferty które należycie wystawione i zaopatrzone w wadyum 10 prc. ceny wywołania wniesione być mają do Naczelnika c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie najdalej 21 marca 1878 do godziny 10 przed południem.

Resztę warunków licytacyi i dzierżawy można tutaj lub w c. k. Zarządzie lasów w Jabłonowie przejrzeć.

C. k. Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 6 marca 1878.

(1384 2—3) **Edykt.**

L. 7851. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. zakład kredyt. włościański przeciw Mikołajowi i Maryi Jarosz kwoty 250 złr. względnie 197 złr. 9 ct. a. w. z 12 proc. odsetkami od 20 października 1872 bieżącemi, tudzież 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych kosztów sporu 12 złr. 48 ct. i niniejszych egzekucyjnych 4 złr. 77 ct. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 45 rep. 47 w Bartatowie położonej w trzech terminach a to w dniach 21 marca 1878 i 2 maja 1878 za lub wyżej ceny szacunkowej, a dnia 27 czerwca 1878 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 700 złr. Wadyum 70 złr. w. a.

Gródek 30 grudnia 1877.

(1375 2—3) **Edykt.**

L. 8391. W dniach 28 marca 1878, 6 maja i 20 maja 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Tymka Nazarkowego własnej pod nk. w Banuninie położonej nieintabulowanej celem zaspokoienia sumy 3 zł. 71 ct. z pn. na rzecz Mikołaja Kuźmów.

Cena wywołania 400 zł. w. a. wadyum 10 procent.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 17 grudnia 1878.

(1397 2—3) **Konkurs.** L. 1677

Przy sądzie kolegialnym we Lwowie a w razie przeniesienia przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej jest posada woźnego z płacą roczną 300 złr. prawem posunięcia się na wyższą płacę rocznych 350 złr. ubiorem służbowym i 25 proc. dodatkiem aktywalnym opróżniona.

Następnie są opróżnione przy sądzie kolegialnym we Lwowie 4 a przy sądzie obwodowym w Tarnopolu 1, razem 5 posad dozorców więźniów. a wrazie przeniesienia przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wchodniej z płacą roczną 300 złr. ubiorem urzędowem i 25 proc. dodatkiem aktywalnym.

Ubiegający się o te posady wniosą swe podania do 24 kwietnia 1878 do prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 8 marca 1878.

(1373 2—3) **Konkurs.** L. 392./R. s. o

C. k. Rada szkolna okręgowa wadowicka ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela przy szkole jednoklasowej w Kalwaryi.

Płaca wynosi 290 złr. a. w. w gotówce, a oprócz tego 2 korce żyta wartości 10 złr. i wolne pomieszkanie.

Prawo prezentowania wykonuje Rada szkolna miejscowa.

Podania zaopatrzone dokumentami należy wnieść przez przełożoną władzę najpóźniej do końca kwietnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Wadowice dnia 5 marca 1878.

(1350 3—3) **Edykt.**

L. 2243. Dnia 10 kwietnia ewentualnie 10 maja 1878 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. l. 1 i 58 w Sokalu do spadku Abrahama Horowitza należącej.

Cena szacunkowa wynosi 4075 złr. 50 ct. poręczne 10 proc. tejże.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akta oszacowania są tutaj do przejrzenia.

O tej licytacyi zawiadamia się także niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Leibę Horowitza z tem, iż dlań ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Filipowskiego w Sokalu.

Z c. k. sądu powiatowego

Sokal dnia 24 lutego 1878.

(1352 3—3) **Edykt.**

L. 2264. C. k. sąd powiatowy m. deleg s. I. we Lwowie wzywa wszystkich spadkobierców, legataryuszów i wierzycieli ś. p. Cyryla Ulanickiego zmarłego we Lwowie na dniu 12 września 1870, by pretensye swoje do spadku w przeciągu 3 miesięcy od daty tego edyktu w tutejszym sądzie tem pewniej zgłosili, ileże w przeciwnym razie spadek ten c. rosyjskim władzom wydany zostanie.

Lwów dnia 31 stycznia 1878.

(1344 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 951. Na dniu 14 maja, 11 czerwca, 9 lipca 1878, sprzedaną będzie w sprawie banku włościańskiego przeciw Wasylowi Hryńczuk pto 100 złr. realność l. k. 42 w Krzywczu dolnem, niżej ceny szacunkowanej 200 złr. na trzecim terminie.

Warunki licytacyi leżą w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mielnica 9 kwietnia 1877.

(1346 3—3) **Edykt.**

L. 1275. Iwana Wanio ze Skołoszowa uznano za marnotrawcę. Kuratorem jego mianujemy Seńka Gurbę ze Skołoszowa.

C. k. sąd powiatowy

Radymno 13 lutego 1878.

(1347 3—3) **Edykt.**

L. 8678. W dniach 6 maja 1878. 4 czerwca 1878 i 3 lipca 1878 każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzle się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż włościańskiego gospodarstwa pod l. 59 w Małkowicach położonego ciała hipotecznego nie stanowiącego, Paranki Żmudowej własnego na rzecz Leona Herca, prawonabywcy Matrony Mazurek, celem zaspokojenia sumy 153 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 275 złr. w. a. za którą lub wyżej takowej gospodarstwo wyżej opisane na pierwszych dwóch terminach, na trzecim za każdą cenę zostanie sprzedane.

Wadyum 28 złr. w. a.

Akt opieczętowania i oszacowania i resztę warunków wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Radymno 5 stycznia 1878.

(1348 3—3) **Edykt.**

L. 8591. W dniach 3 czerwca, 3 lipca i 5 sierpnia 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 26 w Radymnie położonej, ut. Dom. II, pag. 343, r. 6 haer., dłużnika Samuela Gobla własnej, celem zaspokojenia pretensyi 700 zł. w. a. z pn., wierzycielki Frejdy Baty.

Cena szacunkowa 1512 zł. 50 cnt.

Wadyum 152 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w sądzie.

Gdyby powyższa połowa realności przy tych trzech terminach ani wyżej ani też za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, na ten wypadek wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 19 sierpnia 1878, o godz. 10 z rana, na którym interesowani niezawodnie jawić się mają, ile że niestawający jako do proponowanych przez większość stawających lżejszych warunków przystępujący poczytanem będzie.

O czem się wierzycieli hipotecznych, z życia lub z miejsca pobytu niewiadomych, dalej wierzycieli, którymby uchwałą mniejszą albo wcale nie albo za późno doręczono.

Zawiadamia przez niniejsze ogłoszenie do rąk kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Alojzego Schneidra w Radymnie.

Radymno 19 stycznia 1878.

(1254 1—3) **Edykt.**

L. 1105. C. k. sąd powiatowy w Trembowli ogłasza niniejszem, że wskutek pod dniem 23 lutego 1878 do l. 1105 wniesionego przez ks. Michała Lic pozwu o ponowne naruszenie posiadania plebanalnego pomieszkania w Janowie przeciw, z miejsca teraźniejszego pobytu niewiadomemu Wawrzyńcowi Lic, dla tegoż naczelnik gminy z Janowa p. Zygmunt Rudnicki kuratorem ad actum na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego ustanawia się a doręczając temuż pozew i poprzednie pod dniem 30 grudnia 1877 do l. 6943 wydane orzeczenie prowizoryalne, wyznacza się do zbadania czyli ustanowione pod dniem 31 października 1877 do l. 5785 prowizoryum ponownie naznaczone zostało, termin na dzień 26 marca 1878 o godzinie 3 po południu na miejscu przedmiotu spornego w Janowie. a z pobytu niewiadomego Wawrzyńca Lic wzywa się, ażeby albo dlań powyż ustanowionemu kuratorowi udzielił przed terminem dowodów i potrzebnych instrukcyj, lub też innego pełnomocnika tutejszemu sądowi przedstawił.

C. k. sąd powiatowy

Trembowla 24 lutego 1878.

(1408 1—3) **Edykt.**

L. 7009. Ck. sąd powiatowy w Uhnowie przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod lk. 22 a rept. 11 w Domaszowie położonej, solidarnego dłużnika Trochima Demczuka własnej, ciała tabularnego niestan. już poprzednio zastawniczo opisanej i na 860 zł. sądownie ocenionej, w sprawie egzekucyjnej Eizyka Schweidera w celu zaspokojenia 200 zł. z pn.

Sprzedaż ta odbędzie się w zabudowaniu sądowem w Uhnowie w trzech terminach dnia 18 marca, 18 kwietnia i 20 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Przy pierwszym i drugim terminie może być ta realność tylko za cenę wywołania, przy trzecim nawet niżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 860 zł., wadyum wynosi 86 zł.

Resztę warunków można przeglądnąć w kancelaryi sądu w Uhnowie.

Dla wszystkich tych którymby niniejsza uchwała nie mogła być w czas doręczoną, jakoteż dla tych którzyby w między czasie jakiekolwiek prawa rzeczowe do tej realności nabyli ustanawia się kuratora w osobie p. Jana Meixnera w Uhnowie zawiadamiając ich niniejszym edyktem.

Uhnów d. 11 grudnia 1877.

(1388 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11377. W celu wykonania budowli zachowawczych w latach 1878, 1879 i 1880 na gościńcach państwowych w Krakowskim okręgu budowniczym odbędzie się w dniu 22 marca 1878 roku o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Krakowie licytacya na podstawie ofert pisemnych.

Cena fiskalna robót w r. 1878 wykonać się mających wynosi 4403 zł. 65 /₂ ct. w. a. Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, jak nie mniej ogólne i szczegółowe warunki tego przedsiębiorstwa dotyczące, mogą być przeglądnięte w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszące 5 prc. od sumy fiskalnej z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale także i literami przed oznaczonym terminem a w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mogą.

Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 7 marca 1878.

(1357 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6669. C. k. sąd powiatowy w Kozowie wiadomo czyni, że na prośbę egzekucyę prowadzącej Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie i na podstawie tusądowego nakazu płatniczego z dnia 26 sierpnia 1869 l. 5178 przymusowa sprzedaż realności w Kozłowie składającej się z gruntu pod nr. 233/203 227/112 52/113 57/47 zastawnie opisanej, ciała tabularnego nie stanowiącej Jakóba i Anny Deremów własnej, na zaspokojenie pożyczki 589 złr. 45 ct. z 12 prc. odsetkami od dnia 23 lutego 1874 tudzież 3 prc. od kwoty w terminie nie uiszczonej kosztów 13 zł. 48 ct. i kosztów niniejszego podania 4 zł. 62 ct. w. a. w terminach 20 marca. 23 kwietnia i 23 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem, tu w sądzie przedsięwzięta będzie.

Cenę wywołania stanowi się suma 1400 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk c. k. Komisyi licytacyjnej wadyum 140 zł. w. a. w gotówce złożyć, reszta warunków licytacyjnych mogą być każdego razu w zwykłych godzinach urzędowych w registraturze tusądowej przejrzane.

Kozowa 30 października 1877.

(1399) **Obwieszczenie.**

L. 91. W sprawie konkursowej spółki Sachera Jeżowera i Saula Rucha wyznaczam do likwidacyi zgłoszonych dodatkowo pretensyi wierzycieli termin na 20 marca 1878 o godzinie 9 rano w gmachu sądu tutejszego.

Rzeszów 5 marca 1878.

C. k. komisarz konkursowy

(1401) **Edykt.**

L. 2600. C. k. sąd powiatowy m. deleg. w Kołomyi ogłasza, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone wraz z aktami dochodzenia do założenia księgi gruntowej dla gminy Piadyki się odnoszącemi w registraturze sądu tegoż do powszechnego przejrzenia złożono.

Do zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wyznacza się termin na dzień 20 marca 1878, w którym dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Kołomyja 6 marca 1878.

(1385 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 372. C. k. sąd powiatowy lutowiski podaje do publicznej wiadomości, że w sądzie tutejszym dnia 28 marca, dnia 2 maja i dnia 7 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 15/14 w Stuposianach górnych położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Michała Kuczmydy własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł. a względnie 147 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 złr. zaś wadyum 30 złr. a. w.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Lutowiska 13 lutego 1878.

(1380 1—3) **Obwieszczenie.** L. 8565.

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 21 marca 1878, 25 kwietnia 1878 i w dniu 6 czerwca 1878 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Barbera prawonabywcy małżonków Jana i Anny Hostków w ilości 38 złr. 12 ct. przymusowa sprzedaż gruntu pod l. parc. 1440/4 w Dankowicach w powiecie bielskim położonej wedle ks. gł. gminy Dankowice l. wykazu 54 do Antoniego Mikołajczyka należącego.

Cenę wywołania stanowi kwota 160 zł. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 16 złr. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. Eisenberg.

Biała 2 lutego 1878.

(1381 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9418. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 36 w Barku ad Komorowice położonej Franciszka Stanclika własnością będącej. rezolucyą z dnia 10 października 1877 l. 5844 w celu zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Stanelikowej w kwocie 222 złr. rozpisana w dniu 21 marca 1878 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tu ejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi ztą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 30 stycznia 1878.

(1367 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1814. W c. k. sądzie powiatowym myślenickim odbędzie się dnia 29 marca, 30 kwietnia i 21 maja 1878 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa licytacya celem sprzedaży realności włościańskiej $^1/_2$ roli Słowikówki i budynków w Pcimiu położonej na zaspokojenie sumy 21 złr. 60 ct. 228 złr. 69 ct. i 10 złr. 21 ct. z pn. Galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Katarzyny Druzgałowej się należącej.

Cena oszacowania i wywołania wynosi 800 złr. wadyum 80 złr. Poniżej tej ceny na pierwszym terminie się nie sprzeda.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Myślenice dnia 7 lutego 1878.

(1407) **Obwieszczenie.**

L. 2170. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sniatynie ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Mikulińce dnia 22 marca 1878 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Śniatyn 6 marca 1878.

(1291 3—3) **Edykt.**

L. 6058. C. k. sąd powiatowy w Janowie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia sumy 400 zł. w. a. wraz z 18 proc. od 25 czerwca do 25 października 1874 i 24 proc. od 25 października 1874 bieżącemi odsetkami i kosztami egzekucyjnemi 1 zł. 87 ct., 4 zł. 89 ct., 9 zł. 86 ct. już wprzód, zaś w ilości 16 zł. 28 ct. w. a. obecnie przyznanemi, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 19 w Janowie położonej, Samuela Heya własnej, ciała tabularne stanowiącej, w dwóch terminach, a to 11 kwietnia 1878 i 16 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Na pierwszych terminach realność ta sprzedaną być może tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1640 zł. w. a.

Zakład wynosi 164 zł. w. a.

W razie gdy sprzedaż przy powyższych dwóch terminach nie przyjdzie do skutku, wyznaczony zostaje w celu ułożenia przystępniejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 31 maja 1878 w sądzie tutejszym o godzinie 10 rano pod rygorem, że nie stawający na tym terminie wierzyciele hipoteczni, uważani będą za przystępujących do większości głosów stawających na terminie.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny, reszta warunków mogą być w sądzie przejrzane.

Dla tych, którzyby po 28 kwietnia 1877 na tę realność do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna wcześnie doręczoną nie została, ustanawia się kuratorem ad actum p. Markusa Richtera w Janowie.

Janów dnia 31 grudnia 1877.

(1371 3—3) Zl. 2112.

Anzeige.

Am 19 März l. J. und den darauf folgenden Tagen findet im Meierhofe zu Kotzman (Bukowina) die Veräußerung des gesammten landwirthschaftlichen fundus instructus, worunter viel edles Hornvieh (Berner und Pinzgauer) dann Pferde, Schafe, Schweine viele Maschinen (darunter eine 10 pferdekräftige Dampfdreschmaschine) etc. etc. etc. statt.

K. k. Direktion der Güter des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes.

Cernowitz, am 7 März 1878.

(1328 3—3) **Zawezwanie.**

1163/15425. Ponieważ c. k. straż skarbowa na dniu 5 maja 1877 z powodu podejrzenia przemytnictwa popełnionego towary bławatne wartości 350 złr. przytrzymała na dworcu kolejowym w Krasnem, które to towary na dniu 4 maja 1877 na dworcu kolejowym w Ożydowie przez niejakiego Finkla nadane zostały a według listów nadawczych dla Markusa Zeiden w Bursztynie, Szymon Isak Steinberg w Tarnopolu i Fany Birenbaum w Krakowie przeznaczone były.

Wzywa się przeto każdego, którýby mógł rościć prawo do tych towarów, ażeby w przeciągu 30 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania stawił się w kancelaryi urzędowej c. k. powiatowej dyrekcyi skarb. w przeciwnym bowiem razie, gdyby tego zaniedbał, postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z powiatowej dyrekcyi skarbu.

Brody dnia 24 lutego 1878.

(1343 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7328. C. k. sąd powiatowy jarosławski na zasadzie §. 37 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 notaryuszowi panu Karolowi Bartoszewskiemu udzielił ogólną delegacyę do sporządzania aktów pośmiertnych we wszelkich do okręgu tego sądu przynależnych miejscowościach z wyjątkiem gmin Cieszacin wielki i mały, Zarzecze, Rożniatów, Pełnatycze, Wola rozwiennicka, Roźwiennica, Cząstkowice, Rozbórz długi i okrągły, Rudołowice, Łapajówka.

Jarosław 8 sierpnia 1877.

(1313 3—3) **Edykt.**

L. 15469. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 15469 Tomasz Gonciarz z Plesny za niedołężnego na umyśle uznany i temuż kurator w osobie Stanisława Gonciarza nadanym został.

Tarnów dnia 27 września 1877.

(1387 2—3) **Obwieszczenie**

L. 9400. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 21 września 1877 l. 6523 w numerach 248, 249, 250, Gazety Lwowskiej z roku 1877 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi ⁹/₂₀ części realności l. 9 w Falkensteinie Marcina i Katarzyny Voisów własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. Banku hipotecznego mianowicie 5 rat po 46 zł. i reszty kapitału 849 zł. 21 ct. wyznacza się nowy termin 14 marca 1878 godz. 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 113 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 30 stycznia 1878.

(1353 1—3) **Edykt.**

L. 12256. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Gustawa Kazimierza Nowickiego kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu adjunktowi Dr. Dylewskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dra Włodzimierza Czemeryńskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznacza się termin na dzień 19 marca 1878 godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 maja 1878 i podać ją na terminie na dzień 12 czerwca 1878 godzinę 4 po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego jako handlow.

Lwów dnia 6 marca 1878.

(1326 3—3) **Edykt.**

L. 5391. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do powszechnej wiadomości, iż dnia 4 grudnia, dnia 3 maja i dnia 17 maja 1878 odbędzie się w sprawie ogólnego rolniczo-kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny przeciw Klemensowi i Janowi Pietruszka pto 194 zł. publiczna przymusowa sprzedaż realności w Sąsiadowicach pod lk. 63 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 400 zł. Zakład 40 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól 19 grudnia 1877.

(1341 3—3) **Edykt.**

L. 11530 Odnośnie do edyktu z dnia 24 grudnia 1877 l. 20959 przez c. k. sąd obwodowy w Samborze ogłoszonego, podającego do wiadomości ogólnej wdrożenie postępowania konkursowego do majątku Judy Weinreba kupca w Dolinie, ustanawiam termin do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa na dzień 20 marca 1878 godzinę 9 rano.

Dolina 25 lutego 1878.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy Kossakiewicz

(1342 3—3) **Edykt.**

L. 6864. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonych przez c. k. uprzyw. zakład kredyt. włość. przeciw Krystyanowi Schickowi kwot 980 złr. 59 ct. i 274 złr. 52 ct. a. w. z 12 proc. odsetkami od 26 czerwca 1874 względnie 26 października 1874 bieżącemi, tudzież 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych kosztów sporu 6 złr. 82 ct. 10 złr. 82 ct. i 5 złr. 21 ct. tudzież niniejszych egzekucyjnych 6 złr. 66 ct. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 34/70 w Weisenbergu w jednym tylko terminie dnia 14 marca 1878 o godzinie 10 rano, nawet poniżej ceny wywoławczej.

Cena wywoławcza 2500 złr. wadyum 250 złr.

Gródek dnia 15 grudnia 1877.

(1332 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1721. W. c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem wydobycia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 388 zł. 24 ct. a. w. z pn. przymusowa publiczna licytacya realności pod nr. 63 w Dobrzanach położonej Leizora Schulza własnej w trzech terminach a to 10 kwietnia, 8 maja i 5 czerwca 1878, zawsze o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 800 zł., wadyum 80 złr. wal. austr.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Sądowa-Wisznia dnia 5 marca 1878.

Doniesienia prywatne.

Z wystawy wiedeńskiej zaszczytnie znany i medalem zasługi nagrodzony

Bulion mięsny

z dziczyzny

wyrobu **W. KLECZKOWSKIEGO**

w Pinedze i Sumatrze

do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach

po cenie **zł. 7.20** za 1 kilogram

Sprzedaż hurtowna dla Galicyi

w handlu

ST. MARKIEWICZA

we Lwowie,

w Rynku licz. 42.

(1131 3—6)

Ein

Wiener Diener

Inteligent — sucht einen Posten als Kamerdiener, Tafeldecker, Leibjäger, erster Bediente, Portier, Schlosswärter, oder Kanzelei-Diener.

Zu erfragen: **Janower-Gasse Nr. 14.**

(1368 2—2)

Podręcznik

dla

władz administracyjnych i autonomicznych

zawierający zbiór ustaw i przepisów o

Policyi ogniowej i budowniczej

opuścił już prasę

i jest do nabycia w Ekspedycyi Gazety Lwowskiej

po cenie **1 zł.** za egzemplarz, z przesyłką pocztową **1 zł. 5 ct.**

W Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej" są także do nabycia

Ustawy

o lichwie i pijaństwie

w jednej książeczce. Cena egzemplarza **6 ct.** z przesyłką pocztową **8 ct.**

(1414) L. 342.

Ogłoszenie.

Magistrat kr. miasta Stanisławowa z mocy uchwały Rady gminnej z dnia 14 stycznia 1878 ogłasza niniejszem konkurs na posadę adjunkta budownictwa z płacą roczną 600 zł z prawem do emerytury.

Ubiegający się o tę posadę mają do podań swych dołączyć:

1. Metrykę urodzenia.
2. Dowody znajomości języków krajowych.
3. Dowody odbytych studyów technicznych i uzyskanych świadectw ze złożonych egzaminów w jednej ze szkół fachowych, a mianowicie szkoły budownictwa lub szkoły inżynieryi.
4. Dowody dotychczasowego zatrudnienia.

Podania wnieść należy do Prezydyum Magistratu stanisławowskiego w terminie do 15 kwietnia 1878.

Z Magistratu kr. miasta Stanisławowa, dnia 3 marca 1878.

Powtórne

Zaproszenie

na drugie roczne

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Stowarzyszenia

Posługaczy Publicznych

miasta Lwowa,

które **dnia 17go marca** 1878 w biurze Dyrekcyi Stowarzyszenia o godzinie 2 po południu się odbędzie.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie z rachunków i czynności Stowarzyszenia.
2. Podział zysków i strat.
3. Zreorganizowanie Zarządu Stowarzyszenia.
4. Wnioski Dyrekcyi celem rozszerzenia zakresu czynności Stowarzyszenia.
5. Udzielenie absolutoryum z rachunków Zarządowi.
6. Wybór komissyi kontrolującej na rok 1878.
7. Poszczególne wnioski pojedynczych członków.

Prosimy o jak najliczniejsze zebranie się interesowanych.

(1431) **Dyrekcya.**

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i nie pozostawia tylko lekkie swierzbienie. Cena pudełka **1 fr. 50 c. w Paryżu.**

Skład główny w Paryżu u P. Wislin, przy ulicy Seine 31, — w Krakowie w apt. p. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w apt. p. Piotra Mikolascha, — w Czerniowcach w apt. p. Golichowskiego.

(6236 14-18)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski

akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 31 grudnia 1877 r. zastawy w kasie zaliczkowej mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro, itd.

dnia 2 kwietnia 1878, o godzinie 9 ½ przed południem przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą. — Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu banku hipotecznego pod Nr. 15, plac Halicki.

Lwów, dnia 11 marca 1878.

Dyrekcya.

(1410 1—3)

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.